Cena gazety: 4,50 zł (5% VAT) Nr 53 (1107) 30 grudnia - 6 stycznia 2025 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764
N 1553

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

STRONA 4

Tak świętowała Ziemia Biłgorajska. Kolędnicy nie zawiedli

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

10 zaskakujących wydarzeń minionego roku, o których słyszała cała Polska:

Azyl dla Romanowskiego, dwa morderstwa jednego dnia, garażowa drukarnia w Aleksandrowie

1 Poseł Romanowski i zaskakujące zwroty akcji

2 Prison Break Radecznica

3 „Tajny garaż w Aleksandrowie”

4 Mieszkaniec Tereszpola w produkcji Disneya

5 Dwa morderstwa jednego dnia

STRONA 8/9

Tragedia w święta. W pożarze zginął mężczyzna

STRONA 6

W pogorzelisku ujawnione zostały zwłoki prawdopodobnie 48-letniego mężczyzny mieszkającego tam samotnie

Frampol: Budżet na 2025 uchwalony. Radni pytają, dlaczego tak mało kasy na drogi, a tak dużo na szkoły

STRONA 18

Aleksandrów: Gminna Biblioteka nagrodzona za najlepszą Noc Bibliotek

STRONA 20

Księżpol: Nina Baran z nagrodą dla najlepszej maturzystki

STRONA 21

Budżet powiatu na 2025.

Na co pójdą pieniądze?

Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski

To budżet kontynuacji i kompromisów

STRONA 5

Nawet 5 tys. miesięcznie za treningi na boisku „Budowlanki”. Radna Socha „utargowała” obniżkę

STRONA 7

Renata Socha, radna powiatowa: Klubów i organizacji sportowych nie stać na tak wysokie stawki opłat

R E K L A M A

LUXMED

Biłgaraj ◦ ul. Kościuszki 50 ◦ ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca
- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

BIL

eprasa.pl 22eff80dd8

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Natalia Raćaitis
(redaktor prowadząca)
780 029 973

Anna Komada
Kacper Kyc

Sport:
Tomasz Zalewa 791 132 007

Współpracownicy:
Michał Kańkowski

Marketing i reklama:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO GAZETY PRZYJMUJEMY:

BIŁGORAJ
Armii Kraków 84

JÓZEFÓW
ul. Wojska Polskiego 6

LICZBA TYGODNIA

53

- tyle wydań „Nowej Gazety Biłgorajskiej" oddaliśmy w Państwa ręce w mijającym 2024 roku

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. Wskali od jednego do pięciu.

Trzy gwiazdki otrzymuje Nina Baran, najlepsza maturzystka w gminie Księżpol

Lodowisko już działa. Kiedy można skorzystać z lodowego szaleństwa?

Fot. Miasto Biłgoraj

Zgodnie z zapowiedziami, lodowisko wystartowało jeszcze przed świętami

Miłośnicy zimowych sportów i związanych z nimi wrażeń, mogą już wpisać w swój harmonogram odwiedziny na nowej, idealnie gładkiej lodowej tafli. To znaczy najpierw powinni sprawdzić godziny otwarcia, żeby nie „pocałować klamki"

W wybrane dni i godziny można poczuć się jak w biłgorajskiej wersji disneyowego hitu z Elsą i jej przyjaciółmi.

Dla zainteresowanych podajemy świąteczne godziny otwarcia lokalnej krainy lodu:

Harmonogram

27 – 30 grudnia 9 – 20 - wstęp wolny
31 grudnia 9 – 15 - wstęp wolny
1 stycznia 14 – 20 - wstęp wolny
2 – 6 stycznia 9 – 20 - wstęp wolny

Od 7 stycznia lodowisko będzie czynne w soboty, niedziele i święta w godz. 9 – 20 (wstęp wolny) oraz od poniedziałku do piątki w godz. 9 – 14.30 (dla szkół) i w godz. 15 – 20 (wstęp wolny).

Podstawowe zasady

- czas ślizgawki to 55 minut (rozpoczyna się o pełnej godzinie)
- jednocześnie na tafli lodowiska może przebywać do 60 osób
- w czasie trwania ślizgawki nie należy opuszczać tafli lodowiska
- z powodu prac budowlanych na terenie obiektu – wejście na lodowisko wyłącznie od ulicy aptecznej, brak miejsc parkingowych.
- w przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych lodowisko może zostać doraźnie zamknięte do odwołania (np. intensywne opady deszczu)

Natalia Račaitis

Co, gdzie, kiedy?

GRUDZIEŃ 30 PON. — Godz. 15, **„Jasełka na wesoło" w reżyserii Stefana Szmidta i Alicji Jachiewicz** BCK Biłgoraj, wstęp wolny

STYCZEŃ 4 SOB. — Godz. 18, **Koncert kolęd w TOK (Tarnogrodzka Orkiestra Dęta)**, sala widowiskowa TOK, wstęp wolny

STYCZEŃ 5 NIEDZ. — Godz. 16, **Noworoczne spotkanie krwiodawców**, restauracja Sitarska, zapisy biuro OR PCK w Biłgoraju, tel. 84 686 26 61

STYCZEŃ 6 PON. — Godz. 14.30, **Noworoczne spotkanie zespołów połączone z koncertem kolęd**, Sala kameralna MOK w Józefowie

STYCZEŃ 6 PON. — Godz. 17, **Koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Biłgorajskiej Orkiestry Dętej im. Czesława Nizio oraz Chóru Męskiego Ziemi Biłgorajskiej „Echo"**, kościół pw. Św. Jerzego w Biłgoraju

CYTAT TYGODNIA

Ewa Maciocha
animator kultury

Ja, jako osoba, która powinna innym dać wiarę w siebie, zarazić entuzjazmem, widząc, jak ludzie się rozwijają – jestem najszczęśliwszą osobą na tym świecie i widzę również, że to, co robię, ma sens.

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

BIL

eprasa.pl 22eff80dd8

Najlepsi uczniowie w biłgorajskim ONZ-cie

Fot. I LO im. ONZ

Ci uczniowie z I LO im. ONZ otrzymali Stypendium Starosty Biłgorajskiego

BIŁGORAJ: Starosta biłgorajski docenił najlepszych uczniów w szkołach średnich. Oto lista wyróżnionych w I LO im. ONZ w Biłgoraju.

Starosta biłgorajski Andrzej Szarlip wręczył stypendia uczniom z najlepszymi wynikami w nauce oraz z sukcesami w olimpiadach i na konkursach.

Fot. I LO im. ONZ

Wręczenie Stypendiów Starosty Biłgorajskiego jest nie tylko wielkim wydarzeniem, ale i wielkim wyróżnieniem dla uczniów i dla szkoły

Lista stypendystów Stypendium Starosty Biłgorajskiego za wyniki w nauce i sporcie w roku szkolnym 2024/2025:

1. Furmanek Jakub 3A
2. Stachów Marek 4A
3. Szubiak Anna Emilia 4C
4. Sudoł Katarzyna 4B
5. Kiesz Alan 3A
6. Łupina Kinga 4E
7. Dziduch Wiktoria 4E
8. Karwat Kacper Kamil 4B
9. Krzesińska Anna Wiktoria 4G
10. Plizga Julia 3H
11. Rębacz Natalia 3I
12. Janiuk Maksymilian 4E
13. Gałan Natalia Ewa 3B
14. Karaś Julia Aleksandra 4G
15. Trybalski Jakub 4F
16. Banach Wiktor 3I
17. Socha Teresa Katarzyna 4A
18. Kołodziej Kamila 2F
19. Łobejko Alicja Wiktoria 2G
20. Matys Marcel 2E
21. Golec Katarzyna 3I

Stypendium za osiągnięcia sportowe:

Kusz Marcin kl. 4F

Laureaci konkursów:

1. Gabriel Grabias - laureat Konkursu Języka Angielskiego 2A
2. Rafał Grzyb – laureat Konkursu Matematycznego 2A
3. Hanna Urban- laureat Konkursu Polonistycznego 2D
4. Hanna Senczyna – laureat Konkursu Biologicznego 2G

Anna Komada

Stypendia starosty dla uczniów ZSZiO w Biłgoraju

Uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących otrzymali Stypendia Starosty Biłgorajskiego

Starosta biłgorajski nagrodził najlepszych uczniów w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju. W jego imieniu, podczas szkolnej uroczystości, wyróżnienia wręczyła wicestarosta Beata Strzałka.

Najlepsi uczniowie ZSZiO otrzymali stypendia z rąk dyrektora szkoły Adama Balickiego oraz wicestarosty Beaty Strzałki

Oto najlepsi uczniowie w ZSZiO w Biłgoraju:

1. Kacper Kapisa - V TG/O
2. Aleksandra Rataj - IV TK/R
3. Nikola Bober - V TF
4. Martyna Wojtyło - IV TH/T
5. Amelia Obszyńska - IV TK/R
6. Liubov Zaichenko - II TR
7. Gabriel Ciepielewski - V TF
8. Amelia Grab - V TF
9. Oliwia Grabias - V TF
10. Szymon Badach - IV TH/R
11. Yauheniya Zubenko - II TR
12. Wiktoria Grabias - III TH/T
13. Michalina Tworzewska - III TH/T
14. Anna Vasylenko - V TH/T
15. Oliwia Szmaniuk - IV TG/O
16. Natalia Skrok - III TH?T
17. Krzysztof Kazur - V TM/A
18. Ksenia Andriukova - III TR

Za bardzo dobre wyniki w nauce i wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym:

1. Uladzislau Dubinin - IV TM/A

Za wysokie osiągnięcia we współzawodnictwie sportowym:

1. Tomasz Bodys - IV TM/A
2. Monika Król - III TF
3. Natalia Wójcik - III TR

Artysta z Ziemi Biłgorajskiej nagrał świąteczny singiel

Kuba Nizio, młody artysta z Biłgoraja przesyła świąteczne i noworoczne życzenia dla czytelników Nowej Gazety Biłgorajskiej.

I na te święta nie przychodzi do nas z pustymi rękami. Kuba nagrał właśnie świąteczny singiel.

- W wolnej chwili zapraszam do wysłuchania mojego najnowszego świątecznego singla - przekazuje Kuba. W internecie posłuchajcie koniecznie utworu Kuby „Jak w pozytywce" , bo może to będzie tegoroczny świąteczny hit.

Obecnie Kuba Nizio mieszka w Warszawie, jest studentem Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie na kierunku Dziennikarstwo i komunikacja społeczna. Od wielu lat związany był z Młodzieżowym Domem Kultury oraz Biłgorajskim Centrum Kultury w Biłgoraju. Dał się poznać publiczności, występując na licznych imprezach okolicznościowych na terenie powiatu i województwa oraz w kilku muzycznych programach telewizyjnych.

Natalia Račaitis

Fot. Kuba Nizio

Utworu Kuby „Jak w pozytywce" można posłuchać na YouTube

BIL

Krwiodawcy będą świętować. Jest zaproszenie

Jest zaproszenie dla wszystkich krwiodawców Ziemi Biłgorajskiej. Głównie dla krwiodawców, bo mile widziani będą również ci, którzy dar krwi otrzymali. Oto szczegóły noworocznego spotkania.

Zapisy na noworoczne spotkanie krwiodawców, które odbędzie się 5 stycznia prowadzi biuro OR PCK w Biłgoraju.

- Zapraszam wszystkich krwiodawców oraz tych, którzy są związani z tą szlachetną, altruistyczną ideą, do udziału w spotkaniu według załączonego programu. Zachęcam do udziału także wszystkich, którzy otrzymali krew, dar miłości. Zapisy prowadzi biuro OR PCK w Biłgoraju tel. 84 686 26 61 - przekazują organizatorzy.

Natalia Račaitis

eprasa.pl 22eff80dd8

Tak świętowała Ziemia Biłgorajska

Mieszkańcy Biłgorajszczyzny świętowali w duchu tradycji. W wielu zakątkach naszego powiatu kultywowane są staropolskie zwyczaje, bez których mieszkańcy nie wyobrażają sobie Bożego Narodzenia.

Natalia Račaitis

Kolędnicy Ziemi Biłgorajskiej nie zawiedli

W drugi dzień świąt, w tak zwaną „Kolędę", zgodnie ze staropolską tradycją, w domach na Biłgorajszczyźnie rozbrzmiały tradycyjne polskie kolędy. Od kolędników zaroiło się między innymi w Woli Małej (gm. Biłgoraj).

W Boże Narodzenie 2024 w wielu miejscowościach, tak jak w Woli Małej (gm. Biłgoraj) tradycji stało się zadość:

- Już po raz kolejny odwiedziliśmy mieszkańców Woli Małej. Ludzie chętnie nas zapraszali i kolędowali razem z nami - zapewnia Kacper Kyc, który pięknie przygrywał na akordeonie. Wraz z nim mieszkańców Woli odwiedzili: Kacper Kobel, Amelia Kuśmierz, Gabrysia Kobel i Laura Kyc.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

(Od lewej) Kacper Kobel, Amelia Kuśmierz, Gabrysia Kobel, Laura Kyc i Kacper Kyc przez cały dzień 26 grudnia odwiedzali mieszkańców Woli Małej i Dużej w gminie Biłgoraj

Kolędowanie

Tradycja kolędowania jest bardzo mocno zakorzeniona w naszej kulturze. Obchody kolędnicze znane były w całej Europie, a ich początki sięgają średniowiecza. Chodzenie „po kolędzie", czyli świątecznej kweście, zaczynano w Boże Narodzenie wieczorem lub w Szczepana, a kończono przed Matką Boską Gromniczną. Po wsiach wędrowali przebierańcy wodząc z sobą maszkary: turonia, konia, żurawia, bociana itp. Wchodząc do domów, pozdrawiali gospodarzy, śpiewali, wygłaszali życzenia zdrowia i urodzaju, a także odgrywali różne scenki. Na koniec prosili o kolędę – datek. Kolędą było najczęściej świąteczne jedzenie lub drobne pieniądze. Kolędnicy śpiewali też złośliwe piosenki, gdy gospodarz nie chciał ich wpuścić do izby lub nie był hojny

Na Szczepana nie tylko kolędowanie. Parafianie pamiętali o poświęceniu owsa

Fot.Natalia Racaitis

Drugi dzień świąt, to wspomnienie św. Szczepana. A zgodnie z tradycją podczas mszy świętych w kościele odbywa się święcenie owsa i obsypywanie nim księdza. Ten zwyczaj w naszych parafiach jest wciąż żywy.W kościele pw. Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju owies leciał z każdej strony, a głównie z chóru.

Natalia Račaitis

Święcenie owsa

W dniu św. Szczepana, w czasie Mszy św. święci się owies w woreczkach. Owies ten służy zwierzętom za pokarm i lekarstwo, a zasiany na wiosnę zwiastuje obfite plony, gdyż poświęcony owies dosypuje się do ziarna siewnego. Młodzież obrzuca tym owsem idącego przez kościół księdza, a po mszy św. panny. Obsypywanie owsem symbolizuje i upamiętnia kamieniowanie św. Szczepana

Kościoły były gotowe do świąt. W Stanisławowie KGW Jarzębinki przygotowało szopkę

Fot.Kgw Jarzębinki

KGW Jarzębinki w gminie Józefów wykonało piękną szopkę, która stanęła w kościele w Stanisławowie

Nikt nie wyobraża sobie świąt bez szopki bożonarodzeniowej w kościele. Ale szopka sama się nie przygotuje. Dlatego panie z KGW Jarzębinki w gminie Józefów wykonały piękną szopkę, która stanęła w kościele w Stanisławowie.

Natalia Račaitis

Szopka bożonarodzeniowa

Tradycja szopek bożonarodzeniowych w Polsce jest związana ze Świętym Franciszkiem z Asyżu i sięga 1223 roku. Pierwsze szopki były tworzone jako żywe przedstawienia sceny narodzin Jezusa, które odbywały się w kościołach w okresie Bożego Narodzenia

W parafii pw. Św. Bartłomieja Apostoła w Goraju było bardzo uroczyście

Uroczystej mszy świętej pasterskiej sprawowanej o północy przewodniczył ksiądz proboszcz, a wraz z nim liturgię koncelebrowali ksiądz wikariusz i ksiądz Adam Muda.

W swojej homilii ksiądz Bartosz mówił o nadziei i życzył, aby była ona codziennie obecna w życiu każdego z nas. W eucharystii udział wziął chór parafialny oraz orkiestra dęta, a także wielu gości. We wszystkich kościołach Ziemi Biłgorajskiej uroczyste obchody Bożego Narodzenia rozpoczęły się pasterką.

Fot.parafia św. Bartłomieja w Goraju

W parafii pw. Św. Bartłomieja Apostoła w Goraju podczas pasterki było bardzo uroczyście

Pasterka (msza pasterska)

To uroczysta msza odprawiana w nocy (najczęściej o północy lub w godzinach wieczornych) z 24 na 25 grudnia, jako druga z liturgicznej uroczystości Bożego Narodzenia. Pasterka upamiętnia oczekiwanie i modlitwę pasterzy zmierzających do Betlejem. W Polsce jest jedną z najważniejszych świątecznych tradycji. Wedle zwyczajów ziemiańskich z XIX wieku po Pasterce kończył się post mięsny. Po mszy siadano za stołem, gdzie podawano swojskie wędliny i mięsa

Natalia Račaitis

Fot.parafia św. Bartłomieja w Goraju

Pasterka rozpoczyna się uroczystą procesją

BIL

eprasa.pl 22eff80dd8

Budżet powiatu na 2025 rok. Na co pójdą pieniądze?

W przeddzień Wigilii Rada Powiatu uchwaliła budżet na 2025 rok. - Jest to budżet kompromisu i kontynuacji - mówił starosta Andrzej Szarlip.

Podczas poniedziałkowej sesji Rady Powiatu (23 grudnia) podjęto uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej i w sprawie uchwały budżetowej na 2025 rok. Kształt przyszłorocznego budżetu przybliżył starosta biłgorajski Andrzej Szarlip. I tak: po stronie dochodów budżet zakłada wpływy w wysokości 227 058 980,13 zł, natomiast wydatki zaplanowano w kwocie 247 390 155,49 zł, z czego na inwestycje zapisano 70,7 mln zł. W budżecie jest ponad 20 mln zł deficytu, który w części zostanie sfinansowany ze środków z lat ubiegłych oraz z kredytu prognozowanego na 16.9 mln zł.

- Jest to budżet kompromisu i kontynuacji, bo kontynuujemy duże inwestycje strategiczne inwestycyjne (...) Było też dużo inwestycji zgłaszanych przez mieszkańców, potrzeb jest dużo

Musieliśmy iść na kompromis i wybrać te najbardziej, istotne - podkreśla Szarlip.

Starosta długo mówił o inwestycjach, które podzielił na kilka grup: inwestycje strategiczne (45 mln zł), inwestycje drogowe (23 mln zł), mniejsze inwestycje (2,7 mln zł). Większość zaplanowanych inwestycji współfinansowanych jest ze środków zewnętrznych, w przypadku inwestycji drogowych zabezpieczone kwoty mają zostać przeznaczone na wkład własny.

Andrzej Szarlip na koniec podkreślił dobrą współpracę ze wszystkimi radnymi podczas prac nad budżetem. Radni nie mieli pytań ani uwag, budżet został pozytywnie zaopiniowany przez wszystkie komisje i jednogłośnie przyjęty przez 18 obecnych na sesji radnych (radni: Bogucka, Lipiec, Majcher byli nieobecni).

Natalia Račaitis

Fot. Powiat biłgorajski

Andrzej Szarlip
starosta biłgorajski

Jest to budżet ambitny, który odpowiada na potrzeby naszych mieszkańców, który skupia się na kontynuacji inwestycji z lat poprzednich. I jest to budżet, który schodzi z kredytu, bo kredyty z roku na rok są coraz mniejsze. Jest to również budżet imponujący na tle innych powiatów

Budżet powiatu biłgorajskiego na 2025 rok:

dochody - **227, 05 mln zł**
wydatki - **247,39 mln zł**
(w tym inwestycje: **70,7 mln zł)**
deficyt - **20 mln zł**
kredyt - **16,9 mln zł**

Wydatki inwestycyjne zaplanowane w budżecie powiatu biłgorajskiego na 2025 rok

Inwestycje strategiczne **(45 mln zł)**

Starosta wymienia inwestycje, które w przyszłym roku realizowane. To między innymi:

- przebudowa i rozbudowa powiatowej krytej pływalni w Biłgoraju - etap II **(ponad 21 mln zł)**
- rewitalizacja toru wyścigowego w Biłgoraju wraz z dostosowaniem i budową infrastruktury towarzyszącej - etap I **(9,8 mln zł)**
- budowa sali gimnastycznej z zapleczem socjalno-sanitarnym w kompleksie dydaktycznym RCEZ w Biłgoraju **(6,18 mln zł)**
- projekt e-Geodezja II **(5 mln zł)**
- projekt Rowerowe Roztocze - tu skorzysta głównie gmina Józefów **(2,3 mln zł)**

Inwestycje drogowe: 23 mln zł

- przebudowa drogi Krzeszów - Dąbrówka (gm. Potok Górny) - **ponad 12 mln zł**
- droga Wola Różaniecka-Różaniec (gm. Tarnogród) - **4,8 mln zł**
- droga Tereszpol - Smólsko (gm. Tereszpol) - **3,8 mln zł**
- budowa chodnika w pasie drogi powiatowej Wola Różaniecka - Różaniec - **933 tys. zł**
- przebudowa drogi Płusy-Babice (gm. Łukowa) - **150 tys. zł**
- budowa chodników w Bukowej i w Andrzejówce (gm. Biłgoraj) - **287 tys zł**
- budowa drogi dla pieszych w Wolaninach (gm. Biłgoraj) - **87 tys. zł**
- wykonanie dokumentacji projektowej na wykonanie chodnika Luchów - Brzyska Wola - **150 tys. zł**
- przebudowa drogi Wola Obszańska-Moszczanica (gm. Obsza) - **70 tys. zł**
- projekt mostu w Wólce Biskiej (gm. Biszcza) - **106 tys. zł**
- projekt mostu w Bidaczowie (gm. Biłgoraj) na rzece Łada - **85 tys. zł**

Mniejsze inwestycje: 2,7 mln

- wzmacnianie cyberbezpieczeństwa powiatu biłgorajskiego - **676 tys. zł**
- wykonanie wystawy stałej w Muzeum Partyzantów Polskich w Osuchach - **300 tys. zł**
- zakup wyposażenia nieekspozycyjnego dla Muzeum w Osuchach (sprzęty biurowe, meble, komputery) - **100 tys. zł**
- remont toalet w ZSZiO w Biłgoraju - **300 tys. zł**
- zakup urządzenia do pielęgnacji boiska ze sztuczną trawą przy ZSBiO - **340 tys. zł**
- wykonanie dokumentacji projektowej do rozbudowy budynku Zespołu Szkół Specjalnych w Biłgoraju, MDK i OiK - **130 tys. zł**
- zakup samochodu służbowego na potrzeby nauki zawodu w ZSBiO - **100 tys. zł**
- modernizacja szkoły, odwodnienie ZSS - **50 tys. zł**
- remont łazienki w RCEZ - **23 tys. zł**
- montaż systemu wczesnego wykrywania pożarów w DPS - **60 tys. zł**

Kolędnicy zapukali do biur i urzędów. Jak ich przyjęli?

Ci goście z pewnością umilili nieco biłgorajskim urzędnikom poświąteczny powrót do pracy. Członkowie kapel Wygibusy i Krążałka w piątek 27 grudnia kolędowali u samorządowców. Byli między innymi u starosty.

W piątek, 27 grudnia, kolędnicy odwiedzili kilka instytucji w mieście. Między innymi starostę biłgorajskiego, Andrzeja Szarlipa. W gabinecie starosty zabrzmiały starodawne polskie kolędy i pastorałki. Były życzenia i rozmowy o świętach i świątecznym czasie.

Fot. Natalia Račaitis

Tuż po świętach przedstawiciele dwóch biłgorajskich kapel odwiedzili starostę biłgorajskiego

- Dziękuję bardzo za odwiedziny, dziękuję za kolędy czyli nowinę o Bożym Narodzeniu, dziękuję za życzenia i podtrzymywanie kolędniczej tradycji. Ze swej strony życzę Państwu błogosławieństwa Bożej Dzieciny oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku - mówi ucieszony z wizyty starosta.Kolędnicy otrzymali w ramach podziękowań słodki poczęstunek.

Natalia Račaitis

BIL

Dunajnicy z Łukowej na zjeździe kolędników w Lublinie

Dunajnicy z Łukowej przesłali pozdrowienia z Lublina

21 grudnia na Placu Litewskim w Lublinie odbył się ogólnopolski Zjazd Kolędników. Wśród kolędników obecni byli Dunajnicy z Łukowej, którzy reprezentowali całą Ziemię Biłgorajską.

Po prezentacjach na placu Litewskim w Lublinie, uroczysty korowód kolędników przeszedł pod Trybunał Koronny, gdzie odbył się finał Ogólnopolskiego Zjazdu Kolędników.

Od kilkunastu lat grupa młodzieńców z gminy Łukowa pielęgnuje zwyczaj śpiewania noworocznych kolęd życzących. Wystrojeni w tradycyjne ludowe stroje Dunajnicy wyśpiewują pannom z gminy życzenia rychłego zamążpójścia wraz z nowym rokiem. Zwyczaj ten jest ciepło przyjmowany przez mieszkańców,

Natalia Račaitis

eprasa.pl 22eff80dd8

Tragedia w święta. Samotny mężczyzna zginął w pożarze

W nocy z 25 na 26 grudnia w Andrzejówce (gm. Biłgoraj) doszło do tragicznego w skutkach pożaru. W wyniku zdarzenia zginął 48-letni samotnie mieszkający mężczyzna.

Fot. OSP w Korytkowie Duży

W pogorzelisku ujawnione zostały zwłoki prawdopodobnie 48-letniego mężczyzny mieszkającego tam samotnie

Fot. OSP w Korytkowie Duży

Łącznie w czterogodzinnej akcji uczestniczyło 34 strażaków

Tragiczne wiadomości potwierdziła biłgorajska policja.

- Ustalamy dokładne okoliczności i przyczyny tragicznego w skutkach pożaru drewnianego budynku mieszkalnego, do którego doszło minionej nocy w Andrzejówce w gm. Biłgoraj. Z uwagi na silnie rozprzestrzeniający się ogień wejście do budynku było niemożliwe. W pogorzelisku ujawnione zostały zwłoki prawdopodobnie 48-letniego mężczyzny mieszkającego tam samotnie. Policjanci na miejscu zdarzenia wykonali czynności procesowe. Decyzją prokuratora ciało zostało zabezpieczone do badań sekcyjnych - wyjaśnia asp. Joanna Klimek, rzecznik prasowy KPP w Biłgoraju.

Do pożaru zadysponowano sześć zastępów straży pożarnej - dwa PSP i cztery OSP (OSP Andrzejówka, OSP Bukowa, OSP Korytków Duży, OSP Sól). Łącznie w czterogodzinnej akcji uczestniczyło 34 strażaków, policja i zespół ratownictwa medycznego.

Natalia Račaitis

Ogromny pożar w Dąbrowicy

Fot. OSP w Sóli

Z ogniem walczyło dziewięć zastępów strażaków

W drugi dzień świąt w Dąbrowicy płonął kompleks budynków

Fot. OSP w Sóli

Pożar pochłonął majątek właścicieli posesji

Do groźnie wyglądającego pożaru doszło w drugi dzień świąt, w czwartek, 26 grudnia w Dąbrowicy (gm. Biłgoraj). W zdarzeniu nikt nie ucierpiał, ale straty są ogromne.

Zgłoszenie o pożarze w Dąbrowicy wpłynęło w czwartek, 26 grudnia w samo południe. Płonął kompleks budynków. Na miejsce zadysponowano dziewięć zastępów straży pożarnej - dwa JRG i siedem OSP (Dąbrowica, Sól, Smólsko, Bukowa, Korytków Duży, Gromada, Hedwiżyn).

W pożarze na szczęście nikt nie ucierpiał, ale zniszczeniu uległy m.in. ciągnik, samochód osobowy oraz maszyny rolnicze. Trwa szacowanie strat.

Natalia Račaitis

Wybieracie się na noworoczny spacer po zmroku? Policja ostrzega!

W związku ze wzrastającą liczbą wypadków z udziałem pieszych policja przypomina zasady bezpiecznego poruszania się na drodze. Oraz o tym, jaki szczegół może uratować nasze życie.

Biłgorajska policja przypomina, że w ostatnim czasie w naszym regionie doszło do kilku śmiertelnych wypadków poza terenem zabudowanym z udziałem pieszych.

- W wielu przypadkach wypadków z udziałem pieszych okazuje się, że nie byli widoczni dla kierujących, ponieważ nie posiadali elementów odblaskowych. Aby uchronić się przed tragicznymi zdarzeniami, przypominamy o tym, że noszenie odblasków może uratować życie. Zgodnie z przepisami Prawa o ruchu drogowym piesi, którzy poruszają się po drodze po zmierzchu poza obszarem zabudowanym, są zobowiązani używać elementów odblaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu. Dzięki nim kierujący mają szansę zauważyć pieszego już nawet z odległości 150 metrów - tłumaczą policjanci.

Dlatego, choć prawo tego nie wymaga, policja zaleca, by nosić odblaski również w mieście. Kierowca wówczas dostrzeże pieszego z większej odległości i będzie miał więcej czasu na reakcję.

Natalia Račaitis

NEKROLOGI

Stanisław Prucnal

63 lata

zmarł 18 grudnia

Anna Bielak

92 lata

zmarła 26 grudnia

R E K L A M A

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

USŁUGI POGRZEBOWE I KAMIENIARSKIE

NA CMENTARZU

PARAFIALNYM I KOMUNALNYM

PRZY ULICY LUBELSKIEJ

23-400 Biłgoraj, ul. Lubelska 52
tel. 84 686 07 65, tel. 24h 502 965 025,
www.bmsurma.com.pl

BIL

eprasa.pl 22eff80dd8

Nawet 5 tys. zł za treningi na nowym boisku!

Radna walczy o niższe stawki

Tyle miesięcznie muszą płacić kluby i organizacje sportowe za korzystanie z boiska przy Budowlance. - To bardzo wysokie stawki! - grzmi radna powiatowa Renata Socha i domaga się ich obniżenia. Z jakim skutkiem?

Fot.Natalia Racaitis

Po interwencji radnej Sochy będzie taniej. Ale tylko dla biłgorajskiej młodzieży

13 listopada radna powiatowa Renata Socha złożyła do Zarządu Powiatu interpelację, w której domaga się obniżenia stawek za korzystanie z boiska przy Zespole Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju.

„W związku z licznymi monitami i prośbami o interwencję zwracam się do Zarządu Powiatu Biłgorajskiego o zmianę stawek za wynajem boisk sportowych przy ZSBIO w Biłgoraju" - pisze w interpelacji radna Socha.

Rodzaj najmu, ustugi sportowo rekreacyjnej	Cena za jednostkę, 60 min Pełna opłata (kluby seniorskie)	Cena za jednostkę. 60 minut Pełna opłata* (młodzież szkolna)
Wynajęcie całego boiska z szatniami (trening), oświetlenie treningowe	300 zł	200 zł
Wynajęcie połowy boiska z szatnią (trening), oświetlenie treningowe	200 zł	150 zł
Wynajęcie całego boiska z szatniami (mecz), oświetlenie meczowe	450 zł	350 zł

Socha: Klubów nie stać na narzucone stawki!

Radna wylicza obecne stawki: wynajęcie całego boiska z 2 szatniami i oświetleniem treningowym - 300zł + VAT; wynajęcie połowy boiska z 2 szatniami (trening) oświetlenie treningowe - 200zł + VAT, wynajęcie całego boiska z 2 szatniami (mecz) oświetlenie meczowe 450 zł +VAT).

- Klubów i organizacji sportowych nie stać na tak wysokie stawki opłat - podkreśla radna.

I wylicza dalej:

- Łatwo policzyć: 4 treningi w tygodniu to kwota 1200 zł. Miesięcznie za korzystanie z boisk kluby muszą zapłacić 5 tys zł. To bardzo wysokie stawki - zauważa.

Renata Socha porównuje biłgorajskie stawki z okolicznymi miejscowościami: w Zamościu 1,5 h treningu kosztuje 120 zł brutto; Tomaszów nie pobiera opłat z wyjątkiem opłaty za prąd.

- Proszę o zmiany w stawkach oraz określenie grafiku korzystania z boisk - apeluje radna.

Starosta: po analizie, obniżymy ceny. Ale nie dla wszystkich

Równy miesiąc czekała radna Socha na odpowiedź zarządu. 13 grudnia starosta biłgorajski Andrzej Szarlip poinformował, że: „po przedstawieniu przez dyrektora ZSBIO w Biłgoraju analizy porównawczej dotyczącej stawek za korzystanie z boisk piłkarskich na terenie województwa lubelskiego, podjął decyzję obniżenia stawek za wynajem pełnowymiarowego oświetlonego boiska ze sztuczną trawą przy ZSBIO w Biłgoraju, dla klubów i stowarzyszeń realizujących zajęcia z dziećmi i młodzieżą do 18. roku życia, ze szkół powiatu biłgorajskiego".

Przesłał również radnej zaktualizowany cennik korzystania z boiska piłkarskiego ze sztuczną trawą przy ZSBIO w Biłgoraju, aktualny od 9 grudnia.

W tabeli obok zamieszczamy wyniki naszej sondy, w której na gazetabilgoraj.pl pytaliśmy internautów, czy ich zdaniem wyznaczone ceny są odpowiednie.

Natalia Račaitis

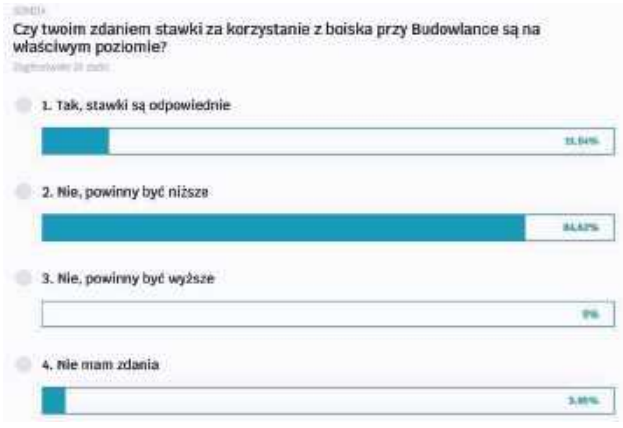

Fot.tr

Wyniki nasze sondy zamieszczonej na gazetabilgoraj.pl

Renata Socha
radna powiatowa

Klubów i organizacji sportowych nie stać na tak wysokie stawki opłat. Proszę o zmiany w stawkach oraz określenie grafiku korzystania z boisk

W Zamościu 1,5h treningu kosztuje 120 zł brutto; Tomaszów nie pobiera opłat z wyjątkiem opłaty za prąd

Andrzej Szarlip
starosta biłgorajski

Po przedstawieniu przez dyrektora ZSBIO w Biłgoraju analizy porównawczej dotyczącej stawek za korzystanie z boisk piłkarskich na terenie województwa lubelskiego, Zarząd powiatu podjął decyzję obniżenia stawek za wynajem pełnowymiarowego oświetlonego boiska ze sztuczną trawą przy ZSBIO w Biłgoraju, dla klubów i stowarzyszeń realizujących zajęcia z dziećmi i młodzieżą do 18. roku życia, ze szkół powiatu biłgorajskiego

Nowy budynek Zarządu Dróg Powiatowych w Biłgoraju

BIŁGORAJ: Zarząd Dróg Powiatowych w Biłgoraju ma nowy budynek. - To przykład skutecznego zagospodarowania funduszy publicznych w celu poprawy jakości usług świadczonych dla mieszkańców - podkreślają pracownicy starostwa. Inwestycja kosztowała blisko 1 mln zł.

Fot.Powiat Biłgorajski

Praca została ukończona wraz z końcem roku

23 grudnia dokonano odbioru nowo wybudowanego budynku usługowego, który będzie służył Zarządowi Dróg Powiatowych. Urzędnicy podkreślają, że inwestycja ta ma na celu poprawę warunków pracy oraz zwiększenie efektywności działania jednostki odpowiedzialnej za zarządzanie drogami powiatowymi.

- W ramach realizacji inwestycji wykonano szereg prac budowlanych, które obejmowały m.in. wyburzenie nieczynnych słupów elektrycznych oraz prace ziemne związane z fundamentami budynku. Zastosowano nowoczesne technologie budowlane, które zapewniają trwałość oraz efektywność energetyczną nowego obiektu - tłumaczy Starostwo Powiatowe.

- Zakończenie budowy budynku usługowego dla Zarządu Dróg Powiatowych w Biłgoraju to krok w kierunku modernizacji infrastruktury oraz poprawy jakości pracy w jednostkach samorządowych. Nowy obiekt z pewnością przyczyni się do lepszej organizacji działań związanych z zarządzaniem drogami oraz zapewni odpowiednie warunki pracy dla pracowników. Inwestycje w infrastrukturę są kluczowe dla rozwoju regionów, a nowy budynek w Biłgoraju stanowi przykład skutecznego zagospodarowania funduszy publicznych w celu poprawy jakości usług świadczonych dla mieszkańców - tłumaczy inwestor.

Całkowity koszt budowy wyniósł 993 840 zł brutto.

Anna Komada

BIL

eprasa.pl 22eff80dd8

Dziesięć najbardziej zaskakuja roku na Ziemi Biłgorajskiej, o

Oj, działo się w minionym roku na Ziemi Biłgorajskiej. Na koniec roku przygotowaliśmy zestawienie 10 najbardziej zaskakujących wydarzeń w naszym regionie, o których słyszała cała Polska. Był to różne wydarzenia: polityczne, obyczajowe, kulturowe. Smutne, poważne, tragiczne, radosne. O wielu z nich „Nowa Gazeta Biłgorajska" napisała jako pierwsza. Ale co je łączy, to fakt, że wszystkie były na tyle zaskakujące i warte uwagi, że nabrały ogólnopolskiego rozgłosu. Które przyniosły nam powody do dumy, a które nigdy nie powinny się wydarzyć? Ocenę pozostawiamy Wam, naszym Czytelnikom.

Natalia Račaitis

Fot. Natalia Račaitis

POSEŁ ROMANOWSKI I ZASKAKUJĄCE ZWROTY AKCJI

W marcu całą Polskę obiegła informacja, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i prokuratura przeszukały dom posła Marcina Romanowskiego w głośnej sprawie dotyczącej Funduszu Sprawiedliwości. Był to początek problemów posła Ziemi Biłgorajskiej, o którym, w kontekście afery Funduszu Sprawiedliwości, głośno jest do dziś. Poseł był przesłuchiwany, uchylono mu immunitet, aresztowano, zwolniono z aresztu, gdyż okazało się, że ma europejski immunitet, który następnie uchylono, znów postawiono mu zarzuty, znów wniesiono o areszt, sąd zgodził się na areszt. Poseł Romanowski zniknął, wydano list gończy, później Europejski Nakaz Aresztowania. Poseł Romanowski odnalazł się z azylem na Węgrzech...Trochę tych zaskakujących zwrotów w tej aferze było, o większości głośno już nie tylko w Polsce, ale i w Europie. A sprawa wybranego na Ziemi Biłgorajskiej posła ciągle nabiera rozpędu

Fot. Tomasz Zalewa

PRISON BREAK RADECZNICA

Informacja o ucieczce uznawanego za niebezpiecznego przestępcy, Bartłomieja B. (tego który siekierą zamordował brata i ojca) wpłynęła do służb w poniedziałek, 7 października, około godziny 7 rano. 34-letni mężczyzna zbiegł ze szpitala psychiatrycznego w Radecznicy, wymykając się dwóm pilnującym go funkcjonariuszom służby więziennej. O sprawie jako pierwsza napisała „Nowa Gazeta Biłgorajska". Informacja szybko obiegła Ogólnopolskie dni, które przez 10 dni śledziły poszukiwania zbiega w podbiłgorajskich lasach. Ostatecznie zbiega złapano i dołożono mu zarzutów. Zarzuty usłyszeli również funkcjonariusze Służby Więziennej, którzy, jak się okazało, spali, zamiast pilnować B.

Fot. Screen

„TAJNY GARAŻ W ALEKSANDROWIE"

Chyba w każdym zakątku Polski słychać było o „tajnym garażu w Aleksandrowie", gdzie miały być drukowane plakaty polityków PiS, między innymi Romanowskiego czy Obajtka. Nagrania ujawnił Roman Giertych, a prokuratura, politycy i media ścigają Łukasza Borowca zamieszanego w drukowanie materiałów. Ostatnio media znów odwiedziły Aleksandrów oraz Biłgoraj, rozmawiały z byłym burmistrzem Rosłanem, który również padł ofiarą bilbordów. Łukasz Borowiec nie wstydzi się tego co zrobił i zapowiada: „Mam już projekty banerów, które sprezentuję Tuskowi i Trzaskowskiemu"

Fot. paweł skiba

MIESZKANIEC TERESZPOLA W PRODUKCJI DISNEYA

Paweł Skiba z gminy Tereszpol trafił do najnowszej produkcji samego Walta Disneya. I to nie byle gdzie. Mieszkaniec Ziemi Biłgorajskiej zaśpiewał w amerykańskim hicie kinowym Vaiana 2, którego premiera, z udziałem Pawła, odbyła się 26 listopada.

- Z racji tego, że na co dzień dubbinguję wiele postaci z bajek to ktoś zauważył, że nadawałbym się do roli w Vaianie i zostałem zaproszony na casting, który po prostu go wygrałem. Będę śpiewał nową postać z tej bajki - mówi nam Paweł. Pawła można usłyszeć też w innych bajkach. Ostatnia kinowa postać jakiej użyczył głosu to Mała Stopa. Został również wybrany do głównej postaci bajki Arlo, z której powstał cały serial na Netflixie - śpiewał oraz robił dubbing

Fot. Natalia Račaitis

DWA MORDERSTWA JEDNEGO DNIA

To była czarna środa 2024 roku. 3 lipca rano całą Polskę obiegła informacja, że w Zagumniu w gminie Biłgoraj doszło do morderstwa. 33-letni Bartłomiej B. miał zabić siekierą brata i usiłować zabić ojca, który w skutek obrażeń zmarł w szpitalu). Jeszcze tego samego dnia popołudniu pojawiła się kolejna szokująca wiadomość. Do tragedii doszło również w Biłgoraju, gdzie, jak się później okazało, Wiesław H. miał zamordować swoją żonę i próbować popełnić samobójstwo. Mężczyźnie postawiono zarzut umyślnego zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Usłyszał też zarzut próby spowodowanie pożaru grożącego wielu osobom i mieniu w znacznych rozmiarach

BIL

eprasa.pl 22eff80dd8

ących wydarzeń minionego których usłyszała cała Polska

Fot.Natalia Kacaitis

MULAWA ROZBIŁ WYBORCZY BANK. ALE JEST POZA ZARZĄDEM WOJEWÓDZTWA

W wyborach do Sejmiku Województwa lubelskiego bank rozbił komitet PiS zdobywając 21 mandatów. A drugi najlepszy wynik ze wszystkich kandydatów odnotował pochodzący z Tarnogrodu i startujący z naszego regionu Michał Mulawa, który sam jeden zdobył 38 tys głosów (23,11 proc. wszystkich głosów). Ale, ku zaskoczeniu przede wszystkim samego Mulawy, nie znalazł się dla niego stołek w zarządzie województwa. Marszałkiem ponownie został Jarosław Stawiarski (marszałek) a do zarządu weszli: Marek Wojciechowski i Piotr Breś (wicemarszałkowie), oraz Marcin Szewczak i Jarosław Kwasek (jako członkowie zarządu). Ziemi Biłgorajska „walczyła" o swojego człowieka. Teczkę z 2000 podpisami w obronie stołka dla Mulawy starosta Szarlip przekazał Mariuszowi Kamińskiemu, który przed wyborami do europarlamentu odwiedził Biłgoraj. Podpisy miały trafić na biurko prezesa Kaczyńskiego, ale na niewiele pomogły. Marszałek Stawiarski i szef lubelskiego PiS-u zorganizowali nawet konferencję prasową, w której jasno dali do zrozumienia, że Zarząd Województwa jest kompletny i zmian nie będzie

Fot. Tomasz Zalewa

CENIONY LEKARZ, PRZEWODNICZĄCY KOMISJI ZDROWIA I BEZPIECZEŃSTWA ZŁAPANY NA PODWÓJNYM GAZIE

O tym również głośno było w całej Polsce, a „Nowa Gazeta Biłgorajska" dotarła do informacji jako pierwsza. Zaskoczenie pierwsze: radnego powiatowego do rutynowej kontroli drogowej policja zatrzymała 19 maja na DK9 w powiecie opatowski,. Okazało się, że prowadził pojazd, mając w wydychanym powietrzu promil alkoholu (0,48 mg/1). Zaskoczenie drugie: Sąd Rejonowy w Opatowie warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu Piotrowi M. na okres próby jednego roku, ale z taką decyzją sądu nie zgodził się prokurator. Dlatego Prokuratura Rejonowa w Opatowie wywiodła apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Opatowie. Sprawą zainteresował się Polsat, Interwencja przyjechała nawet na sesję rady powiatu, żeby sprawdzić, co się u nas dzieje.
W środę, 27 listopada, Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu apelacji Prokuratura, zmienił wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że uznał oskarżonego winnym zarzucanego czynu i wymierzył mu za to karę grzywny. Zaskoczenie trzecie: 28 listopada radny po raz pierwszy zabrał publicznie głos w tej sprawie. Przeprosił, wyraził ubolewania oraz poinformował, że nie odda mandatu radnego. „Oddam się osądowi wyborców" - podkreślił

MIĘKKIE LĄDOWANIE I CIĘŻKIE WZLOTY BYŁEJ POSŁANKI

Pierwsze zaskoczenie: Listopad 2023 premier Mateusz Morawiecki powołuje na komisarza gminy Biłgoraj, którą od lat rządził wójt Wiesław Różyński z PSL, Beatę Strzałkę, byłą posłankę PiS, która w wyborach parlamentarnych w 2023 nie zdobyła mandatu na kolejną kadencję. Do czasu wyborów samorządowych miała zastąpić Wiesława Różyńskiego. Kolejne zaskoczenie: 2 stycznia, nowy premier Donald Tusk odwołuje Strzałkę i powołuje na komisarza Wojciecha Dziducha, wcześniejszego zastępce Wiesława Różyńskiego, który od razu deklaruje udział w wyborach i wydaje się być pewniakiem na stanowisku wójta. Zaskoczenie nr 3 przyjdzie w kwietniu, kiedy to Wojciech Dziduch, prawa ręka posła, przegra z nieznanym nikomu urzędnikiem, Dariuszem Świerczyńskim 21 głosami

NIE BYŁO ZAPRZYSIĘŻENIA W KSIĘŻPOLU. RADNI NIE PRZYSZLI NA PIERWSZĄ SESJĘ

6 maja praktycznie we wszystkich urzędach miast i gmin w powiecie biłgorajskim było wzniośle i uroczyście: radni i włodarze gmin ślubowali, przysięgali i wybierali prezydia rad. Tak też miało być w Księżpolu, ale nie było, bo... 8 radnych nie przyszło. Nie było więc wymaganego kworum, sesję odwołano, a wójt nie złożył przysięgi. Najciekawsze było to, że wszyscy radni, którzy nie przyszli, zdobyli mandaty startując w wyborach samorządowych z komitetu... wójta Jarosława Piskorskiego. Jeśli chodzi o powody nieobecności, to radni nabrali wody w usta. Ale w kuluarach mówiło się, że nie dogadali się co do kandydata na przewodniczącego rady. Ostatecznie wójt musiał jechać do Zamościa, by złożyć ślubowanie przed Komisarzem Wyborczym. A radni jakoś się w końcu dogadali i 16 maja odbyła się druga-pierwsza sesja Rady Gminy

Z TELEWIZYJNEGO SHOW DO POLITYKI

Ogólnopolskie media co jakiś czas rozpisuję się o miłosnych zawirowaniach, Konrada Krzywickiego z gminy Turobin, który zdobył popularność dzięki udziałowi w programie „Rolnik szuka żony". Mieszkaniec Czernięcina Poduchownego widocznie miał dość i postanowił zająć się poważnymi sprawami. W marcu poinformował, że kandyduje w nadchodzących wyborach samorządowych. Znany w całej Polsce mieszkaniec Czernięcina Poduchownego wystartował z ramienia komitetu Konfederacji i Bezpartyjnych Samorządowców i zdobył mandat radnego. W swojej krótkiej karierze zdążył już nawet odwiedzić prezydenta RP Andrzeja Dudę

BIL

eprasa.pl 22eff80dd8

Pięć najbardziej zaskakujących wydarzeń minionego roku na Ziemi Biłgorajskiej

Oprócz szumnych, ogólnopolskich zdarzeń, było też kilka lokalny, które mocno zaskoczyły mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej, a nawet urzędników.

Bo czy ktoś, jadąc na dożynki powiatowe, spodziewał się tam wielkiej akcji protestacyjnej? A czy mieszkańcy Lipowca, idąc na wybory sołeckie spodziewali się, że ich wieloletni sołtys nie wystartuje? Wójt gminy Biłgoraj z pewnością nie spodziewał się, że z dnia na dzień będzie musiał zatrudnić 121 pracowników szkół. Sporym zaskoczeniem były wyniki wyborów w trzech gminach. A dyrektor Budowlanki szeroko otworzył oczy ze zdziwienia, gdy dowiedział, się, że właśnie otworzył niby swoje, a jednak nieswoje obiekty sportowe.

Natalia Račaitis

1

Fot.Natalia Račaitis

PROTEST NA DOŻYNKACH

To było zdecydowanie zaskakujące wydarzenie. Obsza: Dożynki powiatowe sierpień 2024. W całej miejscowości większe i mniejsze banery „STOP WIATRAKOM", witacze ze słomy w kształcie wiatraków, a gości i mieszkańców na samym wejściu na plac imprezy wita stoisko mieszkańców, którzy protestują przeciwko budowie farmy wiatrowej w Obszy. To właśnie na dożynkach wielu mieszkańców powiatu i samej gminy Obsza dowiaduje się, że w gminie planuje się budowę farmy wiatrowej

2

Fot.Tomasz Zalewa

WIELOLETNI SOŁTYS REZYGNUJE

Zakończył się długi etap historii Lipowca (gm. Tereszpol). O wyrazistym i nieowijającym w bawełnę sołtysie tej miejscowości pisaliśmy na łamach „Nowej Gazety Biłgorajskiej" wiele razy. Janusz Gnida rządził we wsi od 2007 roku. Ten człowiek nigdy nie bierze jeńców i zawsze mówi, co myśli. Nie raz i nie dwa jako jedyny głosował przeciwko wójtowi Pawlukowi i wprost mówi, co myśli o jego sposobie sprawowania władzy. Nieustannie walczył z urzędnikami o swoje sołectwo. Dlatego z lekkim niedowierzaniem mieszkańcy całej gminy przyjęli informację, że Janusz Gnida nie jest już sołtysem

- Nie przegrałem, tylko sam postanowiłem nie kandydować. Dla dobra mieszkańców mojego sołectwa. Moja osoba, ze względu na niechęć Wójta do mnie była przeszkodą w wykonywaniu moich obowiązków, dlatego nie kandydowałem na sołtysa - podkreśla Janusz Gnida

3

ROZWIĄZANIE STOWARZYSZENIA I 121 WYPOWIEDZEŃ

Zaskoczenia nie krył wójt gminy Biłgoraj, Dariusz Świerczyński, kiedy na jego biurko, bez żadnego ostrzeżenia, trafiło wypowiedzenie umowy od Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych na prowadzenie szkół podstawowych w gminie Biłgoraj. A wraz z nim informacja o 121 wypowiedzeniach umów o pracę, jakie otrzymali pracownicy pięciu szkół podstawowych w gminie Biłgoraj. I niepisane ultimatum: Albo wójt zatrudni wszystkich, albo pracownicy trafią na bruk. No i dzieci: w dwa miesiące trzeba zorganizować szkoły od podstaw... Decyzję podjął nowy zarząd stowarzyszenia w dniu jego powołania. Prezesem Zarządu została Elżbieta Wróblewska, a wiceprezesem Marlena Kornak. Obie panie startowały w ostatnich wyborach samorządowych do Rady Powiatu z list Trzeciej Drogi. Elżbieta Wróblewska jest pracownicą Dariusza Wolanina, radnego powiatowego Trzeciej Drogi, prawej ręki posła Wiesława Różyńskiego, a Marlena Kornak, dyrektorem biura poselskiego Wiesława Różyńskiego. Na linii nowy-stary wójt od początku było gorąco, ale taki „prezent" był chyba zaskoczeniem dla wszystkich

5

Fot.archiwum

ZMIANA W GMINIE BIŁGORAJ. ZDECYDOWAŁO 21 GŁOSÓW!

O tym, że Dariusz Świerczyński pokieruje gminą Biłgoraj zdecydowało... 21 głosów!
Decyzją mieszkańców gminy Biłgoraj jej wójtem został Dariusz Świerczyński, który w drugiej turze zdobył 50,28 proc. poparcia i wygrał z Wojciechem Dziduchem. Świerczyński w stosunku do pierwszej tury mocno poprawił wynik, bo w pierwszej turze miał 28,57 proc. poparcia. Wójt bardzo poważnie podszedł do tego co sobie zaplanował, bo przed wyborami dwa razy pukał do każdych drzwi w gminie prosząc o głosy. Wielka zmiana nastąpiła również w Aleksandrowie.
Mieszkańcy zdecydowali tam, że to prawicowy Andrzej Borowiec przez pięć najbliższych lat będzie kierował gminą Aleksandrów. Tym samym z urzędem pożegna się związany z PO Józef Biały, który kierował gminą przez 32 lata. W Biłgoraju zaś wybory wygrał Wojciech Gleń, który pokonał wieloletniego burmistrza Janusza Rosłana, co dla wielu również było wielkim zaskoczeniem

4

„BUDOWLANKA" STRACIŁA SWOJĄ DUMĘ

Przed południem były uśmiechy, uściski i wspólne zdjęcia na nowym boisku w Biłgoraju, które uroczyście otwierano na początku września. Kilka godzin później ostre słowa i dużo krytyki. Zarząd Powiatu, ku niezadowoleniu dyrektora „Budowlanki" przejął kompleks sportowy i basen od szkoły. W tym celu powstała całkowicie nowa jednostka budżetowa, czyli Powiatowe Centrum Sportu. Radni ostro ścięli się o tę instytucję, a i dyrektor „Budowlanki". Na sesji Rady Powiatu dyrektor Stanisław Sitarz powiedział, co o tym sądzi, co wywołało całkiem spore napięcie na linii Zarząd Powiatu - dyrekcja szkoły

BIL

eprasa.pl 22eff80dd8

Strażacy z Żabna remontują remizę. Praca idzie pełną parą

Strażacy z KSGR OSP Żabno nie marnują powierzonych im pieniędzy. Remontują remizę za pieniądze, jakie dostali za wysoką frekwencję w wyborach.

Fot.OSP Żabno

Druhowie z Żabna remontują swoją remizę

W Wigilię strażacy ochotnicy z Żabna (gm. Turobin) pochwalili się efektami swojej pracy.

- Korzystając z okazji chcielibyśmy się podzielić obecnymi efektami remontu naszej remizy.

Remont został sfinansowany przez MSWiA - dofinansowanie za wysoką frekwencję w wyborach, dofinansowanie z gminy i miasta Turobin oraz z Funduszu Sołeckiego.

„Dziękujemy i liczymy na dalszą owocną współpracę" - napisali strażacy na facebookowym profilu i pokazali liczne zdjęcia.

- Druhowie i Druhny z OSP Żabno życzą wszystkim Wesołych Świąt oraz pomyślności w 2025roku - przekazuje OSP Żabno.

A nowa remiza druhom z Żabna jest teraz potrzebna. W końcu od 11 listopada 2024 jednostka OSP Żabno została oficjalnie włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG).

Natalia Račaitis

Fot.OSP Żabno

Fot.OSP Żabno

Praca w Żabnie idzie w najlepsze

Fot.OSP Żabno

Taką kuchnię mają teraz strażacy

Świąteczne spotkanie osób chorych i niepełnosprawnych w Tereszpolu Zygmunty

Spotkanie odbyło się w piątek, 27 grudnia, w Tereszpolu Zygmunty. Wydarzenie zorganizowało Duszpasterstwo Chorych i Niepełnosprawnych Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej wraz z parafią pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Tereszpolu i Zygmunciakami Zygmunty.

Wydarzenie rozpoczęła uroczysta msza święta. Po nabożeństwie uczestnicy świątecznego spotkania przełamali się opłatkiem w wiejskiej świetlicy w Tereszpolu-Zygmunty i zasiedli do stołu. We wspólnocie, przy gościnnym stole, każdy ma możliwość poczuć wyjątkową, nagłaśnianą magię świąt i poczuć się ważną częścią społeczności. Bo wszyscy, potrzebujemy siebie nawzajem.

W spotkaniu uczestniczyła Beata Strzałka, wicestarosta biłgorajski, która w Zarządzie Powiatu w Biłgoraju odpowiada za sprawy związane z opieką społeczną i placówkami opiekuńczymi.

Anna Komada

Uczestnicy spotkania zasiedli razem do stołu

Fot.Powiat biłgorajski

Po nabożeństwie uczestnicy świątecznego spotkania przełamali się opłatkiem w wiejskiej świetlicy w Tereszpolu-Zygmunty

Brak planów na sylwestra? Gorajskie diabełki zapraszają!

Goraj zaprasza na pożegnanie Starego Roku w spektakularny sposób. Wydarzenie stało się tradycją, w którym uczestniczy licznie zgromadzona lokalna społeczność oraz goście zaciekawienie widowiskiem. Widowisko nawiązuje do pradawnych obrzędów i zgodnie z pradawnym harmonogramem, rozpoczyna się po zmroku. Nie trzeba szukać wrażeń na Podlasiu czy innych zakamarkach kraju, wystarczy pojechać do Goraja!

Anna Komada

BIL

eprasa.pl 22eff80dd8

Człowiek z pasją: Ewa Maciocha

„To od nas zależy, czy skorzystam

Ewa Maciocha

pochodzi z Biłgoraja, ale jak sama podkreśla, czuje się w stu procentach częścią społeczności Aleksandrowa. Uczyła w szkole podstawowej. Kierowała Domem Kultury w Aleksandrowie. Sprawowała pieczę nad licznymi wydarzeniami związanymi z Aleksandrowem. Na emeryturze tylko formalnie, ponieważ wciąż aktywnie działa. Ewa Maciocha, kobieta zasłużona dla kultury, może być inspiracją dla wielu kobiet.

Ewa Maciocha jest kobietą pełną energii, pełną pomysłów i humoru. Jest kobietą otwartą na drugiego człowieka, bo, jak mówi, najważniejszy jest człowiek

Ewa Maciocha z wykształcenia jest pedagogiem, natomiast z wyboru?
Działaczka społeczna na rzecz dzieci, młodzieży i osób starszych. Całe moje życie zawodowe wypełniała taka właśnie praca, którą zresztą uwielbiam i bez której nie wyobrażam sobie życia.

Dlaczego taka grupa społeczna, a nie dla przykładu młode kobiety?
Ależ działam także z młodymi! Współpracuję z Kołami Gospodyń i to też jest dla mnie ogromne źródło radości. Dodam tu kilka słów na temat młodzieży, ponieważ pracowałam przez 13 lat jako nauczyciel w szkole podstawowej. Z pracy nauczyciela musiałam zrezygnować ze względów zdrowotnych (miałam poważne problemy z gardłem, co było przeciwwskazaniem do wykonywania tego zawodu). Uczniowie, zarówno starsi, jak i młodsi, zawsze chętnie współpracowali, trzeba było tylko umiejętnie do nich podejść - ze zrozumieniem, z otwartością i pobudzić ich kreatywność, ciekawość świata.

Przydarzały się Pani raczej trudne, czy zabawne sytuacje w pracy z dziećmi i młodzieżą?
Ponieważ bardzo lubię pracę z młodymi ludźmi, z dziećmi, nigdy nie była ona dla mnie trudna. Żadnego zdarzenia nie nazwałabym na tyle trudnym, żeby nie można było znaleźć rozwiązania. Trzeba rozmawiać. W tamtym okresie bardzo dużo pracowałam z dziećmi po lekcjach. Dużo śpiewaliśmy, chodziliśmy na rajdy, piesze wycieczki. Ten okres w moim życiu wspominam z rozrzewnieniem. Byłam trochę taka jak oni: głowa trochę w chmurach, pełna pomysłów i zapału. Moi uczniowie są dzisiaj dorośli. Mają swoje rodziny, niektórzy z nich mieszkają za granicą, inni ułożyli sobie życie w innych częściach Polski... Z wieloma utrzymuję kontakt do dziś. Od tych, którzy zostali w Aleksandrowie, otrzymuję wiele przejawów sympatii. Ze wszystkich jestem bardzo dumna. Patrząc z perspektywy czasu na ten okres w moim życiu, uważam, że ostatecznie nie oceny i nie szkoły, które później skończymy, nas definiują, tylko to jak tę wiedzę, którą zdobywamy, potrafimy wykorzystać w życiu. Często bowiem jest tak, że ci uczniowie, którzy uważani byli za gorszych albo przeciętnych, odnoszą w dorosłym życiu niebywałe sukcesy. Najważniejsze to wierzyć w swoich uczniów, dać im szansę, motywację i nadzieję, że mogą osiągnąć w życiu wszystko, bo świat stoi przed nimi otworem...

Zabawne sytuacje?
Takich sytuacji było bardzo wiele i można byłoby napisać o tym książkę. Młodzież i dzieci mają inne postrzeganie świata, co mnie zresztą bardzo fascynowało i fascynuje do dziś. W pierwszym roku pracy w szkole uczyłam w tzw. „zerówce". Był tam chłopiec, który najwyraźniej mnie bardzo lubił (dla małych dzieci pani jest zawsze najwspanialsza) i przynosił mi często w prezencie różne śrubki, nakrętki, za które dziękowałam i skrzętnie składałam w szufladzie. Z czasem nagromadziło się tego całkiem sporo. Okazało się (jak mi w pewnym momencie powiedział), że to nie były zwykłe śrubki, tylko części od Wołgi (w tamtym czasie był to bardzo ekskluzywny samochód, który miał jego ojciec). Pełna mieszanych uczuć poszłam do domu tego chłopca, aby porozmawiać z jego tatą. Chciałam się dowiedzieć, czy syn przypadkiem nie demontuje mu samochodu, aby sprawić mi przyjemność i czy w efekcie tego w samochodzie w czasie jazdy nie odpadnie koło albo drzwi. Na szczęście „prezenty" dla mnie były za wiedzą i zgodą ojca. Było również wiele, wiele zaskakujących i pouczających sytuacji. Pracując już w UG Aleksandrów, bardzo ściśle współpracowałam z miejscowym gimnazjum (to była fantastyczna szkoła). Przygotowując spotkanie opłatkowe, które co roku odbywało się w dniu święta Trzech Króli, w porozumieniu z polonistą, poprosiliśmy młodzież, aby napisała życzenia, które tradycyjnie składamy sobie przy okazji dzielenia się opłatkiem bez użycia słów: zdrowia, szczęścia, pomyślności. Okazało się to nie lada wyzwaniem, ale ostatecznie wybraliśmy najciekawsze propozycje, które stanowiły element dekoracji w sali, w której odbywała się uroczystość (zawieszone były pod całym sufitem) w formie „podpowiedzi", „ściągawek" dla uczestników uroczystości.

I udało się?
Wyszło rewelacyjnie! To zmuszało do wyjścia poza pewien utarty schemat. I, co ważne, komponowanie takich zupełnie nowych życzeń było odkrywcze i zaskakujące dla wszystkich. Było niezłe zamieszanie, ale bardzo pozytywne. Dużo śmiechu i prawdziwych, nieukrywanych emocji. Do mnie na przykład podeszły dziewczęta, które po prostu chciały się przytulić. Było to bardzo naturalne, szczere i znaczyło więcej niż jakiekolwiek słowa. Proszę mi wierzyć, że normalnie tego wieczoru płakałam ze wzruszenia...

Dlatego praca z młodzieżą. A dlaczego praca ze starszymi? Tutaj o odwadze raczej trudno mówić. Mylę się?
Zmiana pracy postawiła przede mną nowe wyzwania. Była to m.in. współpraca z KGW. Praca w kulturze nie jest pracą łatwą. Pracując w szkole, uczniów mamy na co dzień. Jest łatwiej przygotować jakąś uroczystość czy zrealizować jakiś pomysł. Praca z dorosłymi wymaga pokory, innych środków motywacji. Do ludzi trzeba pójść, zdobyć ich zaufanie, rozmawiać, słuchać, poznać ich potrzeby, możliwości i oczekiwania, szanować ich czas, a przede wszystkim sprawić, żeby im się chciało chcieć (bo przecież nic nie muszą). Tej pracy nie da się prowadzić zza biurka, na telefon. Trzeba być bardzo zaangażowanym. Nie oni przyjdą do nas, jak jest w szkole, tylko my musimy iść do nich, bo nic nie zastąpi bezpośredniego kontaktu. Ludzie dzielą się na trzy grupy: takich, którzy chętnie działają, takich, którzy ostrożnie wchodzą w działanie (czyli muszą się trochę poprzyglądać, poczekać) i takich, którzy nigdy nie chcą się angażować (po prostu nie są zainteresowani).

I przez cały okres pracy na stanowisku dyrektora Domu Kultury w Aleksandrowie obserwowała Pani takie właśnie postawy?
Dostrzegam je wszędzie - niezależnie od miejsca zamieszkania. Po prostu tacy jesteśmy. Jedni chcą działać i chętnie odpowiadają na okazje do działania (a czasem nawet ich szukają), inni potrzebują szczególnej zachęty i czasu, inni natomiast zostaną obserwatorami, widzami. Każdą z tych postaw należy uszanować. Ale tak już jest z tą pracą w kulturze, że aby ktoś miał okazję popatrzeć i klaskać, ktoś inny musi coś pokazać.

BIL

eprasa.pl 22eff80dd8

ny z szans, które daje nam życie”

Ma Pani ogromne doświadczenie w pracy z ludźmi i wciąż Pani to doświadczenie poszerza, zapytam zatem, czy każdy ma jakiś talent, którym może ubogacić społeczność?
Absolutnie tak! Praca społeczna uczy nie tylko pokory, ale i szacunku do drugiego człowieka. Czasami osoba bardzo skromna, w pewnym sensie „niewidoczna”, okazuje się osobą niebywale kreatywną, mającą zdolności i predyspozycje, które zaskakują nie tylko innych, ale ją samą. Po prostu te osoby nigdy nie miały możliwości sprawdzenia się w określonej sytuacji.

Niekiedy długo nieodkryte.
- Tak też bywa. Kiedyś wzięliśmy udział w Pierwszym Wojewódzkim Konkursie Twórczości Artystycznej Seniorów w Lublinie. Miałam taki pomysł, żeby zrobić pracę zbiorową. Poprosiłam o pomoc Kazię Bielak, plastyczkę-pasjonatkę i moją przyjaciółkę pracującą w miejscowej szkole. Pomysł polegał na połączeniu nowoczesnej formy plastycznej z tradycyjną (sztuka ludowa na salony). Wytypowałyśmy cztery panie - artystki ludowe, które robiły piękne kwiaty z bibuły. Panie nie komunikowały się ze sobą i tak naprawdę żadna z nich na tamtym etapie nie wiedziała o pozostałych. Wszystkie otrzymały od nas jednakowe kolory bibuły i drut. Pozostawiłyśmy im całkowitą dowolność w kreacji. Propozycja była taka, żeby panie wykonały kwiaty (różne), w dowolnych kolorach. Panie zrobiły bardzo różne kwiaty i dobór przez nich kolorów bibuły był całkowicie różny. To zadanie świetnie pokazało, do czego mają predyspozycje, ale też chciałyśmy pokazać ich indywidualność. Jedna z pań była całkowicie zaskoczona moją prośbą i musiałam poświęcić naprawdę dużo czasu, aby ją do tego pomysłu przekonać. Twierdziła, że nigdy tego nie robiła i nie ma zdolności manualnych, a przynajmniej nie plastycznych. Nawet dzieci tej pani przychodziły i mówiły, że mama nigdy w życiu nie robiła kwiatów z bibuły. Skąd się więc wzięła w tym projekcie? Przez pewien czas prowadziłam w domu kwiaciarnię. Zauważyłam, że ta pani nigdy nie kupiła gotowego bukietu czy kompozycji. Cudownie potrafiła dobierać kolory i łączyć poszczególne elementy. To było bardzo nietypowe zachowanie. Jej kompozycje były skromne, ale było w nich to „coś”. Stawiałam jej krzesło, a ona „przymierzała” czasami nawet godzinę albo dłużej. Moje „odkrycie” było strzałem w dziesiątkę, bowiem ta właśnie pani jako jedyna zrobiła polne kwiaty (oczywiście zrobiła też inne). Dzięki temu doświadczeniu udało nam się u tych kobiet odkryć ich najmocniejsze strony, indywidualność, niepowtarzalność. I ostatecznie pani Aniela okazała się mistrzynią robienia drobnych kwiatków, więc w projekcie robiła kwitnące jabłonie (kwiatki jabłoni na prawdziwych gałęziach jabłoni – drzewka), pani Helenka – mistrzynią róż i doboru kolorów (w projekcie robiła róże, które wmontowane były w sosnowe karpy), pani Marianna – mistrzynią wianuszków i bzów (w projekcie kwitnący bez na gałęziach bzu – krzewy), a pani Wanda – mistrzynią pól i łąk (w projekcie – polne kwiaty i zboża). W efekcie stworzyłyśmy wspólnie przepiękną, wieloelementową, przestrzenną kompozycję, która zajmowała jedną trzecią sali wystawowej i zaskoczyła zwiedzających, innych uczestników oraz jurorów. Wygrałyśmy ten konkurs. My wszystkie...

I ten nowy talent odkryła niejako przypadkiem?
W pewnym sensie tak. Myślę jednak, że kluczem dla wszystkich tych pań było stworzenie możliwości. To właśnie my: animatorzy kultury, nauczyciele czy rodzice musimy stworzyć możliwość, aby talent (czasami ukryty) mógł zaistnieć i rozwinąć się. Musimy umieć patrzeć i szukać diamentów, które po oszlifowaniu zamienią się w brylanty.

Dlaczego to zawsze przypadek sprawia, że talent zostaje ujawniony, pokazany światu?
Ludzie obawiają się wyjść do świata ze swoimi zdolnościami, bo nie wierzą, że to ma jakąś wartość. Boją się oceny, krytyki, narażenia się na śmieszność. Kiedy podjęłam pracę w kulturze, zetknęłam się wielokrotnie z podobnym sposobem myślenia zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych. To naszym zadaniem (animatorów kultury) jest dodanie im skrzydeł, sprawienie, aby uwierzyli w siebie i w to, co robią. W tym procesie ważna jest również konfrontacja. Gdy wyjeżdżamy (na konkursy, festiwale, kiermasze, imprezy itp.), spotykamy ludzi, którzy mają już za sobą już ten pierwszy etap i widzimy wtedy wyraźnie, że na tle innych nie jesteśmy wcale tacy beznadziejni, jak o sobie myślimy. Mało tego. Widzimy, że w niektórych dziedzinach jesteśmy lepsi. Konfrontacja pozwala również na zobaczenie swoich błędów i to powinniśmy traktować jako wielkie szczęście, bo wiemy wtedy, co musimy poprawić, żeby być lepszymi. Trzeba patrzeć i słuchać, ciągle się rozwijać. Ja, jako osoba, która powinna innym dać wiarę w siebie, zarazić entuzjazmem, widząc, jak te osoby się rozwijają – jestem najszczęśliwszą osobą na tym świecie i widzę również, że to, co robię, ma sens.

Uważa Pani, że każdy człowiek powinien szukać możliwości spełnienia się?
Nie każdemu spełnienie się jest dane, ale tak naprawdę to od nas w dużej mierze zależy, czy skorzystamy z szans, które daje nam życie. Chyba najsmutniejsze jest, kiedy człowiek odchodzi niespełniony, kiedy nie wykorzystał talentu, który był mu dany... Niech inspiracją i przysłowiowym kołem napędowym będzie fragment Odczytu Noblowskiego Wisławy Szymborskiej (którą uwielbiam): „Natchnienie nie jest wyłącznym przywilejem poetów czy artystów w ogólności. Jest, była, będzie zawsze pewna grupa ludzi, których natchnienie nawiedza. To ci wszyscy, którzy świadomie wybierają sobie pracę i wykonują ją z zamiłowaniem i wyobraźnią. Bywają tacy lekarze, bywają tacy pedagodzy, bywają tacy ogrodnicy i jeszcze setka innych zawodów. Ich praca może być bezustanną przygodą, jeśli tylko potrafią w niej dostrzec coraz to nowe wyzwania. Pomimo trudów i porażek ich ciekawość nie stygnie. Z każdego rozwiązanego zagadnienia wyfruwa im rój nowych pytań. Natchnienie, czymkolwiek ono jest, rodzi się z bezustannego `nie wiem`”.

Czy projekt może udać się w pojedynkę, czy może do tanga trzeba dwojga albo nawet całej grupy?
Oczywiście, odnosząc się do swojej pracy i działalności, uważam, że aby stworzyć coś niepowtarzalnego, wyjątkowego, potrzeba ludzi, wielu głów i rąk do pracy zarówno na etapie koncepcji, rozwoju pomysłów, jak i na etapie realizacji. Każdy projekt to praca zespołu i ja taką pracę uwielbiam. Każdy, kto bierze w tym udział, jest ważny, a efekt jest naszym wspólnym sukcesem. Warto zwrócić na jeszcze jeden bardzo ważny aspekt pracy zespołowej: poznajemy się, integrujemy, poszerzamy horyzonty, uczymy się współpracy. To daje nam siłę, bo razem możemy więcej, lepiej. Poza tym bardzo ważne dla każdego z nas jest poczucie przynależności do wspólnoty.

Co było motorem pani pracy przez te wszystkie lata?
Bardzo lubię pracę z ludźmi. To jest niesamowita, ciągła przygoda.

Czy ta potrzeba popchnęła Panią w kierunku nowych działań? Widocznych w social mediach.
Stronę na Facebooku założyła mi córka podczas pandemii. Z koleżanką prowadziłyśmy wtedy akcję „Podaruj Maskę - Aleksandrów”. Potem ta strona była wykorzystana dla akcji „Aleksandrów - pomoc dla Ukrainy”. Obie te akcje przebiegły naprawdę fantastycznie. Mieszkańcy Aleksandrowa, jak zawsze, zdali egzamin na 6. Ciężko wspólnie pracowaliśmy i z każdym dniem zgłaszało się coraz więcej osób chętnych do pomocy. To było naprawdę wspaniałe. Było bardzo dużo wejść na tę stronę i zależało mi, aby wykorzystać ten potencjał. Kiedyś poszukiwałam specjalisty do wykonania jakiejś pracy. Okazało się, że nie muszę szukać daleko, bo jest człowiek w mojej miejscowości, który tym właśnie się zajmuje. Nie miałam o tym pojęcia. Pomyślałam, że skoro ja o nim nie wiedziałam, to są inne osoby, które też o tym nie wiedzą. To właśnie było inspiracją do kręcenia krótkich filmików, które prezentują osoby w mojej miejscowości prowadzące działalność gospodarczą. Te osoby prowadzą swoje strony np. na Facebooku, ale aby wejść na tę stronę, muszę o niej wiedzieć. Uważam też, że powinniśmy wspierać lokalnych przedsiębiorców, lokalny biznes. To oni płacą największe podatki, które są przecież dla nas. Z tych pieniędzy korzystają wszyscy mieszkańcy. Nie bądźmy zazdrośni, że ktoś zarabia większe pieniądze niż my. Każdy z nas może również spróbować.

Pani nagrania cieszą się ogromną popularnością.
Co sprawia mi ogromną radość, ale przede wszystkim się cieszę, że przedsiębiorcy, którzy czasem nie mają odwagi szeroko się pokazać, są zauważeni. Bardzo imponują mi osoby, które szukają pomysłu na siebie, które próbują coś robić, a nie siedzą z założonymi rękami w oczekiwaniu na mannę z nieba. Moim celem jest również zainspirowanie innych do szukania pomysłu na siebie. Jestem dumna z osób, które wchodzą na tę stronę i piszą pozytywne komentarze. Jest to bardzo budujące i ważne dla bohaterów moich filmików. To są właśnie te skrzydła, które dostają od innych. Wiele osób obawiało się hejtu, złośliwości, tymczasem okazało się, że ludzie doceniają tych, którzy coś robią. Są bardzo przychylni i to jest budujące zarówno dla naszych lokalnych biznesmenów, jak i dla mnie, bo przecież te filmiki są robione „z biegu”, bez prób. Oglądając je potem, widzę swoje błędy, ale chyba nie będę tego zmieniać, bo lubię, jak przy okazji ludzie się trochę pośmieją, bo tego nam trochę brakuje – dystansu do siebie... Nie bójmy się być sobą.

Najmniejsze działanie jest lepsze od jego braku.
Dokładnie tak! I to bardzo podoba mi się w młodych ludziach. Ta odwaga, ekspresja i energia do działania.

Ma Pani doświadczenie w pracy z dziećmi, jakiej rady udzieliłaby Pani rodzicom?
To trudne, ponieważ sama jestem rodzicem, popełniałam i popełniam wiele błędów, na których się łapię. Pocieszam się, tym (o zgrozo), że mam tego świadomość. No cóż, nie jesteśmy idealni, ale też jesteśmy bardzo różni i nie ma chyba jednoznacznej odpowiedzi. Gdyby były recepty, to teoretycznie wszyscy psychologowie i pedagodzy byliby szczęśliwi i mieliby idealne życie, bo mają wiedzę i znają mechanizmy, jak sobie radzić w trudnych sytuacjach i jak do nich nie dopuścić... Wiemy, że tak nie jest. Są normalnymi ludźmi i mają swoje problemy - jak każdy z nas. Z moich obserwacji i doświadczenia mam jednak kilka refleksji na temat relacji rodzic-dziecko: mówimy, ale niekoniecznie rozmawiamy, słuchamy, ale nie zawsze słyszymy, patrzymy, ale często nie widzimy (albo wolimy nie rozmawiać, nie słyszeć, nie widzieć). Do tych moich „mądrości” dorzucę jeszcze słowa Konfucjusza: „Powiedz mi, a zapomnę, pokaż mi, a zapamiętam, pozwól mi zrobić, a zrozumiem”. Żyjemy w bardzo trudnych czasach. Jesteśmy zapracowani, zabiegani, mamy niewiele czasu dla bliskich, ale też dla siebie. Żyjemy w czasach, w których ważniejsze jest mieć, niż być... Jakieś pozytywy? Mamy potencjał! Uśmiechajmy się częściej. Ja zaczynam od lustra...

Co trzeba zrobić, żeby tryskać energią tak jak Pani? To taka rada dla seniorów i nie tylko.
Nie zamykać się ani na świat, ani na nowości, ani na drugiego człowieka. Nieustannie się uczę, co bardzo mnie fascynuje. Czego innego uczą mnie młodzi ludzie, a czego innego starsi. Nie jestem ani ładna, ani zgrabna, ale lubię siebie taką, jaką jestem i wy też siebie polubcie, bo każdy z was jest jedyny w swoim rodzaju – wyjątkowy. Mnie to pomaga, więc może któremuś z was też?

Jaki jest wspólny mianownik we wszystkim, czym się Pani zajmowała?
Najważniejszy jest człowiek.

Czy Ewa Maciocha jest osobą spełnioną?
Tak, ale wciąż jestem w trakcie, bo jutro jest nowy dzień. Nie mogę zmienić tego, co było, ale mam potencjalny wpływ na to, co zrobię jutro.

Czego życzyłaby sobie Pani w prezencie od Mikołaja?
Dostałam już rózgę i to mi wystarczy. Jestem zadowolona.

Dziękuję za rozmowę.

Anna Komada

BIL

eprasa.pl 22eff80dd8

Spore zmiany w Krasnobrodzie. Co z sanatorium?

Szykują się spore zmiany w Samodzielnym Publicznym Sanatorium Rehabilitacyjnym im. Janusza Korczaka w Krasnobrodzie.

I to już pewne, bo umowa z Urzędem Marszałkowskim w Lublinie została właśnie podpisana. Aż 22 miliony złotych trafią na modernizację sanatorium: - Dzięki podpisanej umowie, Krasnobród zyska nowoczesne, lepiej przystosowane do potrzeb pacjentów obiekty, które jednocześnie zachowają swoje walory historyczne i architektoniczne - potwierdza Starostwo Powiatowe w Zamościu.

Projekt, który otrzymał dofinansowanie, koncentruje się na kompleksowej przebudowie i modernizacji zabytkowego kompleksu pałacowo-parkowego w Krasnobrodzie. Celem jest poprawa infrastruktury sanatoryjnej, co umożliwi rozszerzenie i podniesienie standardów usług zdrowotnych i uzdrowiskowych.

- Istotnym elementem inwestycji jest przywrócenie do użytkowania poddasza pałacu, które po podniesieniu dachu zyska nową funkcję, stając się przestrzenią wielofunkcyjną. Zmiany obejmą także część administracyjną w oficynie, przenosząc biura do tej części budynku, co wpłynie na lepszą organizację pracy. Nowoczesne, dwuosobowe pokoje z łazienkami podniosą komfort pobytu pacjentów, a modernizacja gastronomii i wprowadzenie tężni solankowej z pewnością uczynią sanatorium jeszcze bardziej atrakcyjnym miejscem - **tłumaczy powiat zamojski.**

Fot.UM w Krasnobrodzie

Dzięki podpisanej umowie Krasnobród zyska nowoczesne obiekty dla pacjentów

Rewitalizacja czeka nie tylko budynki, ale także park wokół sanatorium. Obejmie odtworzenie ciągów pieszych oraz montaż nowego oświetlenia, stworzy przestrzeń sprzyjającą wypoczynkowi i rehabilitacji. W efekcie realizacji projektu, Sanatorium w Krasnobrodzie będzie mogło zaoferować pacjentom i gościom komfortowe warunki do leczenia i odpoczynku w zgodzie z naturą.

Całkowita wartość projektu wynosi **22.603.187,65 zł**, z czego dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego stanowi **19.212.709,46 zł**, a wkład własny to **3.390.478,19 zł**.

Tomasz Zalewa

W tym Zwierzyniec jest najlepszy w Polsce

Przynajmniej w tym rankingu powiat zamojski jest najlepszy w Polsce. A dokładnie Zwierzyniec, który dzierży... rekord pomnikowy.

- W 3,5 tys. Zwierzyńcu jest aż 65 różnych pomników, tablic oraz figur religijnych i historycznych. W przeliczeniu na jeden taki obiekt przypada na ok. 50 mieszkańców, co jest bez wątpienia rekordem ogólnopolskim. Gdyby zachować te proporcje np. w stosunku do Warszawy, to byłoby tam 34 tys. pomników - informuje UM w Zwierzyńcu.

Wśród pomników są prawdziwe unikaty, choćby prawdopodobnie jedyny na świecie... zwierzyniecki pomnik szarańczy. Co ciekawe przez lata przypuszczano, że upamiętnia on zwalczenie szarańczy w roku 1859, ale po odtworzeniu napisów okazało się, że jest aż o 150 lat starszy, bo z 1711 roku. Pomnik ma kształt kamiennego prostopadłościanu z zadaszeniem, umieszczono na nim nazwy miejscowości, których mieszkańcy uczestniczyli w zwalczeniu szarańczy.

Fot.UM w Zwierzyńcu

W Zwierzyńcu jest prawdopodobnie jedyny na świecie pomnik szarańczy

- Napisy wyryte na kamieniu głoszą: „Bóg groził ludowi, ale z wiarą praca rozbraja Jego gniewy i klęskę odwraca. Na pamiątkę wytępienia szarańczy wędrownej przybyłej w te okolice 27 sierpnia 1711 roku. Wólka, Ulów, Zielone, Łabunie, Szarowola, Czołomyja, Przeorsk. Wyniszczono szarańczy żywej korcy 656, wykopano jaj tego owada garncy 555,5. Użyto do tego robocizny pieszej dni 14 000” - **pokazuje fundacja Heredites.**

Najbardziej zagadkowym pomnikiem jest oko opatrzności z datą 1852 przy Stawie Kościelnym. Nie wiadomo, co ten pomnik upamiętnia, są przypuszczenia, że ufundowała go zwierzyniecka loża masońska.

Na figurze z krzyżem w Rudce zlokalizowanej na skarpie nad zalewem jest napis, że wystawiono go na pamiątkę cudu z 30 kwietnia 1905 roku. Niektórzy mówili, że chodzi o objawienie Matki Bożej, jednak faktycznie dotyczy to carskiego ukazu tolerancyjnego, który zezwalał na swobodne praktyki kościoła rzymskokatolickiego. W Zwierzyńcu jest także unikatowy i domniemany nagrobek... ulubionego psa królowej Marysieńki Sobieskiej.

Tomasz Zalewa

Nowi dyrektorzy w Zamościu

Zamość ma nowych dyrektorów w miejskich instytucjach. - W grudniu Miasto Zamość przeprowadziło trzy procedury naboru na dyrektorów - informuje Urząd Miasta.

W ostatnich dniach roku poznaliśmy szefów Zamojskiego Domu Kultury oraz Ośrodka Sportu i Rekreacji. Żaden z kandydatów na dyrektora Biura Wystaw Artystycznych nie spełnił wymogów konkursu.

Dyrektorem Zamojskiego Domu Kultury został Janusz Nowosad. Do konkursu zgłosiło się czterech kandydatów, trzech zaproszono na rozmowy z komisją i przedstawienie swojej wizji działalności ZDK. Janusz Nowosad, kierujący ZDK od 2011 roku, przekonał komisję, że to Jego wizja jest najlepsza dla ZDK.

Na dyrektora BWA Galeria Zamojska zgłosiło się dwóch kandydatów. Niestety żaden nie spełnił wymogów formalnych. Konkurs ogłoszono ponownie.

Dyrektorem OSiRu został Zenon Orechwo, który pokonał dwóch kontrkandydatów. Od 2008 roku pracuje w Ośrodku Sportu i Rekreacji. Ostatnio pełnił obowiązki dyrektora jednostki, a wcześniej był kierownikiem obiektów. On również przekonał komisję do swojej wizji rozwoju OSiRu.

Tomasz Zalewa

Fot.UM Zamość

Zenon Orechwo (z lewej) i Janusz Nowosad, nowymi dyrektorami miejskich instytucji w Zamościu

BIL

eprasa.pl 22eff80dd8

Dawne zwyczaje na Lubelszczyźnie

Fot...

Święta już za nami, a mimo to wciąż jeszcze zostały ślady po klimacie, który otaczał nas pod koniec grudnia. Nastała odwilż poświąteczna przejawiająca się między innymi obniżonymi cenami dekoracji świątecznych w sklepach i pozostałości światełek na części domów. Pewnie większość z nas spędzi Sylwestra w gronie znajomych i skupi się na realizacji postanowień noworocznych. Korzystając z aktualności tematyki, zróbmy na chwilę retrospekcję i zajrzyjmy do tradycji, wierzeń staropolskich grudniowo-styczniowych.

Niektórzy z nas ozdoby świąteczne, choinkę trzymają do stycznia, inni do 2 lutego. Jest to związane z katolickimi świętami wyznaczającymi koniec okresu Bożego Narodzenia. Wciąż bowiem w Polsce dominuje tradycja chrześcijańska lub jej zwyczajowe pozostałości w kulturze polskiej (nie wszyscy bowiem są wierzący). Jednak kiedyś część zwyczajów okołonoworocznych opierała się na wierzeniach przedchrześcijańskich kultur, które przeszły do ludowych tradycji. Przykładowo zwyczaj dekorowania choinki pochodzi z protestanckich Niemiec, kiedy to dekorowano snop żyta suszonymi owocami, aby później z ich nasion rozpoczynać siew na wiosnę. W poniższym tekście chciałabym wspomnieć o wybranych tradycjach, przesądach świeckich z okresu okołonoworocznego, zaczynając od terminologii poszczególnych okresów.

Zaczynając od końca grudnia, czas przesilenia zimowego na ziemiach słowiańskich był nazywany Szczodrymi Godami (inaczej: Święto Godowe lub Zimowego Staniasłońca). Okres ten trwał 12 dni, od najkrótszego dnia roku (22 grudnia), aż do Wieczoru Godowego, czyli Święta Trzech Króli. Czas ten związany był z kultem solarnym - w mitologii słowiańskiej syn boga słońca Swarożyc miał zapewnić obfite plony w kolejnym roku. Obchodzono ucztę w Wigilię Szczodrych Godów, gdzie 12 potraw symbolizowało 12 miesięcy roku, a kolejne 12 dni Godów były wróżbą nadchodzących po sobie miesięcy. Inna staropolska nazwa okresu od Bożego Narodzenia do Nowego Roku (a nawet do Trzech Króli) to „święte wieczory".

Kobiety wtedy nie mogły prząść ani szyć, ponieważ wierzono, że przy przędzeniu będą rwały się nici. Nie wolno było też prać, aż do Trzech Króli, kiedy zostawała poświęcona woda. Jeśli chodzi o ostatni dzień starego roku, nasz współczesny Sylwester nazywany był"szczodrym wieczorem". Pełny był przepowiedni, wróżb. Przede wszystkim wierzono, że to, co się robi w ten dzień, czynić się będzie przez cały rok. Należało go więc spędzić w radosnej atmosferze, mieć świeże ubranie, jeść dobre jedzenie. Ponadto w ten dzień powinno się mieć coś pożyczonego od sąsiadów, a w niektórych wioskach drzewa były obwiązywane słomą - na zwiększenie ich owocowania. Wierzono również, że nadlatujące rano ptaki wskazywały, skąd mają przybyć przyszli mężowie młodych dziewcząt. Obowiązywał również zwyczaj przebierania się za Stary i Nowy Rok - ludzie w kostiumach, chodząc po domach, składali gospodarzom życzenia. Ostatni okres obejmujący pierwszą część nowego roku to Zapusty, obecnie częściej nazywany Karnawałem, a dawniej „mięsopustem".

Trwa on od Nowego Roku aż do Wielkiego Postu i jest czasem zabaw. To odpowiednik wcześniejszego okresu wspólnego świętowania, związanego z „koliadą" - między innymi śpiewaniem kolęd, ale także licznymi procesjami na cześć coraz dłuższych dni w nowym roku.

Oprócz wymienionych wcześniej obyczajów, które charakteryzują poszczególne okresy okołonoworoczne, istniały dawniej inne praktyki, zależne od konkretnych wyjątkowych dni w tym czasie. Zaczynając od okresu świątecznego, przytoczę kilka zwyczajów z Wigilii. Wróżono wtedy na pomyślność w gospodarstwie, zamążpójście - wierzono, że niebo pełne gwiazd zapowiada, że kury będą dobrze niosły, a wylosowane z siana spod obrusa zielone źdźbła symbolizowały szybkie znalezienie męża. W Boże Narodzenie przestrzegano przed spaniem w dzień, żeby zboże nie zalegało na polach, a także przed braniem słomy do ust, ponieważ miały boleć przez to zęby. Z kolei 26 grudnia to Dzień Świętego Szczepana - w niektórych wsiach należało umyć się w wodzie, do której wrzucany był pieniążek, kawałek opłatka oraz źdźbła siana ze stołu wigilijnego, co miało zapewnić zdrowie i pieniądze na cały rok. Poświęcony owies dawano kurom, żeby dobrze niosły, a pod karczmami zostawały zawierane całoroczne umowy o pracę służby. Przechodząc do Nowego Roku - gdzieniegdzie witano się słowami „Bóg cię stykaj", które oznaczały polecenie opiece Boga. Poza tym bardzo ważny był owies - rolnicy obsypywali się nim na znak obfitości zboża, a także pozostawiało się go na rogach stołu, symbolizując dostatek chleba. Dodatkowo w zwyczaju było robienie sobie nawzajem żartów, takich jak zastawianie drzwi chaty pniem lub zamazywanie szyb gliną.

W święto Trzech Króli chodziło się po „szczodrakach", to znaczy dzieci chodziły po wsi, śpiewając pieśń - „szczodrówkę", a w nagrodę dostawały od gospodyń „szczodraki", którymi były małe rogaliki pieczone z razowego chleba. Po „szczodrakach"chodzili również dorośli mężczyźni, którzy w zamian dostawali kieliszek wódki. Większość zwyczajów staropolskich wywodzi się z tradycji słowiańskich. Jednak piękno różnorodności obyczajów ściśle zależne jest od historii poszczególnych regionów Polski. Przez zmiany granic, zabory, migracje, tradycje różnią się od siebie na konkretnych terenach. Bywa też tak, że jedynie nazewnictwo jest inne, ale sens podobny.

Wymienię tylko niektóre z obyczajów, zaczynając chronologicznie od ostatniego dnia roku. Dzień przed Nowym Rokiem, nazywany był u podlaskich Rusinów „bogatym wieczorem" (bohatym weczerem). Po wsi chodziła młodzież przebrana za Żydów, Cyganów, wieszczków, składając życzenia, a dziewczęta wróżyły na następny rok. Z kolei koło Kraśnika w Janiszowie chłopcy nosili tabliczki z napisem Stary i Nowy Rok. W Żurawcach pod Tomaszowem Lubelskim Stary Rok miał na sobie kożuch, pod nim garb i brodę z przędzy konopi lub lnu, podczas gdy Nowym Rokiem był młodzieniec ubrany w nowe ubrania. Natomiast w Giełczwi (woj. lubelskie) Stary Rok był starszym człowiekiem obijanym kijem przez Nowy Rok jadący na koniu i ubrany w długą białą koszulę oraz czerwoną czapkę z papieru.

Jeśli chodzi o zwyczaje związane z 1 stycznia, w Rozkopaczewie jeszcze przed świtem praktykowany był zwyczaj „wymiatania biedy", który dosłownie oznaczał sprzątanie mieszkań, wynoszenie śmieci. Z kolei zużytą choinkę wkładało się w płot i wierzono, że jeśli kawalerowie jej nie wyrzucili, to panna z tego domu nie wyjdzie przez dany rok za mąż. Przy spotkaniach noworocznych w Skierbieszowie (woj. lubelskie) obrzucano się ziarnem, mówiąc: „siejem, wiejem, posiewamy, z Nowym Rokiem pozdrawiamy". Wierzono też w przepowiednie pogodowe, takie jak: „gdy na Nowy Rok jasno, to w stodołach ciasno".

W Święto Trzech Króli w Woli Obszańskiej święcono mały bochenek chleba upieczony z czosnkiem, opłatkiem i miodem, a później dawano go krowom po urodzeniu cielaków, by były zdrowe i dawały dużo mleka. W okolicach Sawina (woj. podlaskie) u Rusinów spożywano postną wieczerzę zwaną „pośnyk".

Z innych tradycji, na terenach Warszawy, w styczniu organizowano „podchmielaki", które oznaczały, że w dni, w które był największy mróz, młodzi chłopcy spotykali się w karczmach przy kuflach piwa i przechwalali się nawzajem swoimi podbojami miłosnymi. Z kolei w rejonach dzisiejszego Pomorza w styczniu organizowane były „bale dla czarnych gęb", które polegały na pomalowaniu twarzy sadzą i wspólnym imprezowaniu bez bycia rozpoznanym. Obecnie inaczej obchodzimy święta i czas ponoworoczny. O większości tradycji staropolskich można już tylko czytać w literaturze, chyba że nasi dziadkowie, pradziadkowie mieli z nimi do czynienia lub o nich słyszeli i opowiadają młodszym pokoleniom. Zwyczaje się zmieniają, tak jak ludzie, nie ma w tym nic zaskakującego. Mamy swoje nowe obyczaje (i całkiem inne warunki życia), a o starych możemy myśleć z sentymentem, jak o historii naszej kultury.

W wielu wsiach Lubelszczyzny organizowano specyficzne przedstawienia. Osoby urodzone jeszcze przed wojną doskonale pamiętają te zabawy. Miałem okazję wysłuchać ich wspomnień. W ich inscenizacjach występował Stary Rok i Nowy Rok. Każda z postaci była ustylizowana. Osoba odgrywająca Stary Rok przebrana była za starego dziada, który miał brodę z lnu, często obwieszony był grochowinami, kożuch miał założony włosiem do wierzchu. Stary Rok był najczęściej zgarbiony i chodził z laską.

Opr. Michał Kańkowski

BIL

eprasa.pl 22eff80dd8

Na Zamojszczyźnie samochód wjechał w przepust

Groźny wypadek w miejscowości Krasne (gm. Stary Zamość). Kierujący fordem stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył w przepust. 21-letni pasażer trafił do szpitala. - Opady marznącego deszczu spowodowały, że jezdnie są śliskie. Apelujemy o zmniejszenie prędkości, zwiększenie odległości między pojazdami oraz zmianę stylu jazdy, na zimowy - przekazują zamojscy policjanci.

Fot. KMP w Zamościu

19-latek z gminy Stary Zamość zjechał na pobocze, a następnie uderzył w przepust

Do wypadku doszło w miejscowości Krasne.

- Z naszych wstępnych ustaleń wynika, że kierujący fordem 19-latek z gminy Stary Zamość w wyniku niedostosowania prędkości do panujących na drodze warunków zjechał na pobocze, a następnie uderzył w przepust. Podróżował z 21-letnim pasażerem, który potrzebował pomocy medycznej. Załoga karetki pogotowia przetransportowała 21-latka do szpitala. Kierujący był trzeźwy. Apelujemy o zachowanie na drodze szczególnej ostrożności! Kierowco, dostosuj prędkość do panujących warunków drogowych, pamiętaj też o zwiększeniu odległości od poprzedzającego pojazdu. Nie zapominaj również o tym, że na mokrej śliskiej nawierzchni wydłuża się droga hamowania i łatwiej wpaść w niekontrolowany poślizg. Zmień styl jazdy na zimowy - **przekazuje KMP w Zamościu.**

Będąc osobą pieszą, pamiętajmy o zachowaniu szczególnej ostrożności, zwłaszcza w miejscach ograniczonej widoczności. Wchodząc na przejście dla pieszych, weźmy pod uwagę wydłużającą się w takich warunkach drogę hamowania pojazdu. Uważajmy również na chodnikach, miejscami może być ślisko. Nie zapominajmy też o odblaskach.

Tomasz Zalewa

Zamościanie z promilami. I pojechali...

Dwa promile alkoholu w organizmie? I co z tego. 36-letni mieszkaniec Zamościa jak gdyby nigdy nic siadł za kierownicę i ruszył w drogę. Wielkie szczęście, że nie doprowadził do tragedii, a skończył podróż w przydrożnym rowie w Sitańcu. Ani kary, ani apele nie pomagają, bo niestety znalazł naśladowców.

Fot. KMP w Zamościu

36-letni mieszkaniec Zamościa, wykonując manewr skrętu na stację benzynową, zamiast we wjazd, wjechał do przydrożnego rowu

25 grudnia około godziny 23.30 dyżurny zamojskiej Policji otrzymał zgłoszenie o kierującym audi, który w Sitańcu wjechał do przydrożnego rowu. Skierowani tam policjanci ruchu drogowego wstępnie ustalili, że pojazdem kierował 36-letni mieszkaniec Zamościa. Podróżował sam i poruszał się od miasta w kierunku Sitańcu. Wykonując manewr skrętu na stację benzynową, zamiast we wjazd, wjechał do przydrożnego rowu. Kierowca nie odniósł obrażeń. Jak się okazało, był nietrzeźwy, badanie wykazało w jego organizmie prawie 2 promile. Policjanci zatrzymali 36-latkowi uprawnienia do kierowania pojazdami oraz dowód rejestracyjny audi, którym się poruszał - z uwagi na powstałe w aucie uszkodzenia. Wkrótce przed sądem odpowie za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości.

Podobne konsekwencje karne poniesie 64-letni mieszkaniec gminy Zamość, który również kierował audi. Do kontroli drogowej zatrzymali go 26 grudnia o godzinie 19.30 w Wielączy na drodze K 74 policjanci ruchu drogowego. W czasie kontroli policjanci zbadali też stan jego trzeźwości i okazało się wtedy, że 64-latek w organizmie miał prawie 1,5 promila.

W nocy na jedną z zamojskich stacji benzynowych, kierując pojazdem marki Renault, przyjechała natomiast nietrzeźwa 53-letnia mieszkanka miasta. Badanie wykonane przez policjantów Wydziału Patrolowo – Interwencyjnego wykazało w organizmie kobiety ponad promil alkoholu.

Prawie 2 promile alkoholu miał kierowca, który w Sitańcu wjechał do rowu

Prawie promil miał w wydychanym powietrzu też 26-letni Zamościanin, który kierował Peugeotem. Do kontroli drogowej zatrzymali go 27 grudnia, o godzinie 4.10 policjanci ruchu drogowego w Zamościu na ulicy Legionów.

Nieodpowiedzialną jazdę popisał się również 21-letni kierowca nissana. Mieszkaniec Zamościa podróżując 25 grudnia ulicami miasta, został zatrzymany do kontroli na ulicy Sadowej. W organizmie miał prawie 1,5 promila.

Nieodpowiedzialni kierowcy będą odpowiadać przed sądem. Za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości grozi kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo sąd orzeka zakaz prowadzenia pojazdów oraz karę finansową.

Tomasz Zalewa

Chwila nieuwagi. Ofiarą nastolatek z Zamościa

19-letni mieszkaniec Zamościa przesadnie uwierzył, że święta jednak zamieniają ludzi. Nie zweryfikował prośby o pożyczkę, wygenerował i przekazał kod Blik. Stracił w ten sposób ponad 550 zł. Pojawił się już u zamojskich policjantów, ale pewnie ma świadomość, że będzie trudno odzyskać pieniądze.

Dziewiętnastolatek z Zamościa opowiedział policjantom, że za pośrednictwem komunikatora Messenger otrzymał wiadomość – rzekomo od kolegi, w której była prośba o wygenerowanie i przekazanie kodu Blik. Pieniądze były potrzebne koledze na opłacenie zamówienia. Wiadomość nie wzbudziła jego podejrzeń.

Nie zastanawiając się, spełnił prośbę, zalogował się do aplikacji w banku, w którym ma konto i wygenerował kod Blik, a następnie podał kod w wiadomości na komunikatorze. Po zatwierdzeniu zauważył, że pieniądze zostały wpłacone na inne konto.

Po wykonanej transakcji zatelefonował do kolegi. W rozmowie z nim dowiedział się, że to nie on prosił o pieniądze, a oszust, który wcześniej przełamał zabezpieczenia konta na portalu Facebook kolegi. W ten sposób 19-latek stracił 571 złotych.

- Zachowaj czujność i rozsądnie korzystaj z Internetu. Zanim komukolwiek przekażesz kod Blik, upewnij się, że za prośbą o pomoc finansową nie kryje się próba oszustwa! Prośby oszustów są różne – chwilowa utarta dostępu do bankowości internetowej, pilna potrzeba gotówki, konieczność opłacenia przesyłki. Przestępcy tłumaczą, że teraz brakuje im środków, ale szybko oddadzą pieniądze, gdy tylko otrzymają przelew, czy odblokują rachunek. Dlatego warto osobiście spotkać się ze znajomym lub zadzwonić i zapytać, czy naprawdę to on potrzebuje pieniędzy - **po raz kolejny apeluje KMP w Zamościu.**

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 22eff80dd8

Tu na Zamojszczyźnie po odpust zupełny

Ważna informacja dla wiernych z Ziemi Zamojskiej. Wystarczy spełnić kilka warunków, żeby otrzymać odpust zupełny.

Ale tylko w jedenastu kościołach wyznaczonych przez bp. Mariana Rojka, zwierzchnika Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej. W niedzielę (29 grudnia) decyzją papieża Franciszka został zainaugurowany Rok Święty Jubileuszowy 2025.

- Jest to szczególny czas łaski, podczas którego wierni będą mieli możliwość uzyskania odpustu zupełnego, zarówno pielgrzymując do bazylik papieskich w Rzymie, miejsc świętych w Ziemi Świętej, jak i uczestnicząc w wyznaczonych celebracjach w kościołach stacyjnych w diecezjach na całym świecie - **wyjaśnia Diecezja Zamojsko-Lubaczowska.**

1. Katedra pw. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła w Zamościu,
2. Sanktuarium pw. NMP Łaskawej w Lubaczowie,
3. Sanktuarium pw. Nawiedzenia NMP w Krasnobrodzie,
4. Sanktuarium pw. Matki Bożej Łukawieckiej w Łukawcu,
5. Sanktuarium pw. Matki Bożej Pocieszenia Sokalskiej w Hrubieszowie,
6. Sanktuarium pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Nabrożu,
7. Sanktuarium pw. Zwiastowania NMP w Tomaszowie Lubelskim,
8. Sanktuarium pw. św. Marii Magdaleny w Biłgoraju,
9. Sanktuarium pw. św. Antoniego Padewskiego w Radecznicy (bazylika mniejsza),
10. Sanktuarium pw. św. Stanisława BM w Górecku Kościelnym,
11. Kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski w Zamościu.

- Wierni, którzy poruszeni duchem miłosierdzia oczyścili się przez sakrament pokuty i pokrzepili Komunią św., a także będą się modlić zgodnie z intencjami papieża, będą mogli uzyskać w tych kościołach odpust zupełny, o ile w należytym usposobieniu odbędą pobożną pielgrzymkę do jednego z tych miejsc, aby wziąć tam udział we mszy św., w nabożeństwie Słowa Bożego, Liturgii Godzin (Godzina czytań, Jutrznia, Nieszpory), Drodze Krzyżowej, różańcu św., recytacji hymnu *Akatyst* lub nabożeństwie pokutnym zakończonym indywidualną spowiedzią - **informują duchowni.**

Wierni będą również mogli uzyskać odpust jubileuszowy, jeśli indywidualnie lub w grupie, pobożnie nawiedzą jeden z wyznaczonych kościołów i tam przez odpowiedni czas odprawią adorację eucharystyczną i rozmyślanie, kończąc modlitwą „Ojcze nasz", Wyznaniem wiary i modlitwą do Maryi, Matki Bożej.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

BIL

Wojsko prowadzi poszukiwania

Wojsko Polskie bierze pod lupę Zamojszczyznę. I szuka chętnych, którzy chcą spróbować swoich sił w armii. Od 13 stycznia do 8 lutego potrwa specjalny turnus dla kandydatów organizowany przez Pułk Rozpoznawczy w Hrubieszowie. Jeśli nie pasuje termin, będą też szkolenia w innych dniach. Chętni mogą się jeszcze zgłaszać do Wojskowego Centrum Rekrutacji w Zamościu przy ulicy Koszary 52.

- Chcesz spróbować swoich sił w Dobrowolnej Zasadniczej Służbie Wojskowej? Zastanawiasz się, czy to są jeszcze wolne miejsca? Tak, I turnus w 2 Hrubieszowskim Pułku Rozpoznawczym czeka właśnie na ciebie. Co trzeba zrobić, żeby odbyć szkolenie podstawowe? Nic prostszego. Wystarczy przyjść do Wojskowego Centrum Rekrutacji w Zamościu (ul. Koszary 9, tel. 261-181-131) i złożyć wniosek o powołanie na I turnus, który odbędzie się w dniach 13 stycznia do 8 lutego - **informuje WCR w Zamościu.**

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

Oświadczyny w zamojskim ratuszu

fot. UM w Zamościu

Przyszła panna młoda z dumą prezentuje pierścionek zaręczynowy, który dostała w zamojskim ratuszu

Takie historie zdarzają się głównie w komediach romantycznych. Ta wydarzyła się jednak naprawdę i to w Zamościu. A tu do Urzędu Miasta zgłosił się młodzieniec z pytaniem, czy właśnie w zamojskim ratuszu może się... oświadczyć swojej wybrance.

I to nie był wcale żart. Kawaler (przynajmniej jeszcze) jak postanowił, tak właśnie zrobił.

- W zeszłym miesiącu pewien młody chłopak zwrócił się z prośbą do prezydenta o możliwość oświadczenia się swojej wybrance w ratuszu. Dzisiaj przyszedł z wielkim bukietem kwiatów, był lekko zestresowany. Uklęknął i poprosił o rękę. Zaskoczona powiedziała TAK. Bardzo możliwe, że wkrótce udzielę im ślubu - **tłumaczy prezydent Rafał Zwolak.**

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 22eff80dd8

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

Budżet gminy Frampol na 2025 uchwalony. W co inwestować: drogi czy oświata?

Rada Miejska we Frampolu uchwaliła budżet na 2025 rok. Ostatecznie radni jednogłośnie przyjęli uchwałę budżetową, ale głosownie poprzedziła długa dyskusja na temat kierunku, w którym powinna pójść gmina Frampol.

Uchwałę budżetową na 2025 roku szczegółowo przedstawił Tomasz Kurasiewicz, skarbnik gminy podczas sesji rady miasta, która odbyła się w piątek, 13 grudnia. W skrócie: dochody dochody gminy w 2025 mają wynieść 51 mln zł, wydatki - 54,3 mln (z czego bieżące - 35,2 mln zł, inwestycyjne - 19,04 mln zł), kredyty zaplanowano na - 3,7 mln zł.

Co wybrać: drogi czy szkoły?

Skarbnik przyznał, że lwią część budżetu pochłaniają wydatki oświatowe. Pieniądze pójdą również na wodociągi, remont drogi w Radzięcinie, remonty kościołów, oświetlenie uliczne (wykaz ważniejszych inwestycji w tabeli).

- To są tylko ważniejsze zadania, oprócz tego realizujemy wiele zadań wynikających z Funduszu Sołeckiego, który w przyszłorocznym budżecie został zaplanowany na kwotę 440 tys. zł - przypomniał skarbnik.

Radny Mirosław Kaproń zwrócił uwagę na dysproporcje między wydatkami oświatowymi a drogowymi.

- Ładnie wygląda ten budżet, spina się. Ale mamy 19 mln zł na inwestycje, ale z tego inwestycji drogowych mamy tylko 370 tys. zł. Ja rozumiem, że nie mamy z czego, zmienił się system finansowania gmin, ale nie uzdrowiło to finansowania szkół. Utrzymanie tych czterech szkół kosztuje nas 4,5 mln zł z naszego budżetu - zauważył radny Kaproń.

Skarbnik przyznał, że rzeczywiście inwestycja drogowa jest jedna, ale gmina jest otwarta na dofinansowania w każdej możliwej chwili:

- Jak są jakieś środki możliwe do pozyskania, to gmina stara się to uzyskać. I wtedy jeśli trzeba własne środki dołożyć, to to robimy, bo uważamy się opłaca -podkreśla Kurasiewicz.

Radny Kaproń skwitował, że na chwilę obecną nie ma programów zewnętrznych:

- Były kiedyś „powodziówki", „wąwozówki", a teraz nie możemy nic zbudować, bo nie ma żadnych programów drogowych pod dane miejscowości - zauważył.

W kontekście niskich wydatków na drogi, pojawił się wątek ogromnych wydatków na cztery szkoły podstawowe, dla których organem prowadzącym jest miasto Frampol. Kaproń wyrażał obawy, że szkoły niebawem przestaną istnieć, bo uczniów jest coraz mniej, a utrzymanie jest coraz droższe.

- Dalej nam tych pieniędzy brakuje i będzie brakować (...) Zmieniły się subwencje, ale czy to zmieniło nasz budżet? Nie sądzę - zauważył.

- Zmieniło się o tyle, że wystarcza nam na wydatki bieżące, a wiem, że innym gminom nie - odparł skarbnik.

Radna Wach: musimy zracjonalizować wydatki

Obawy radnego Kapronia podzieliła inna radna.

- Moje zdanie jest podobne jak pana Kapronia, zgłaszam na komisjach te uwagi. To tak ładnie brzmi, że w przyszłorocznym budżecie będzie to 19 mln na inwestycje, ale zasadnicza część, to środki zewnętrzne. My tylko drobne kwoty dodajemy - mówiła Zofia Wach.

Radna tłumaczyła, że te inwestycje w przyszłym roku będą wymagały kilku milionów złotych dopłaty. Apelowała o zracjonalizowanie wydatków, docenienie podatnika i zadbanie, by ludzie dobrze zarabiali i w gminie Frampol płacili swoje podatki

- Jesteśmy gminą zlokalizowaną na skrzyżowaniu drogi krajowej i wojewódzkiej, i kompletnie tego nie wykorzystujemy - mówi Wach.

Radna wyliczyła, że dzieci z roku na rok drastycznie ubywa i nieuniknione jest pochylenie się nad problemem wydatków na oświatę.

- Trzeba nam pozwolić na przeprowadzenie analizy (...) Jeżeli nie podejmiemy działań racjonalizujących wydatki, będziemy tą radą, która zakopie jakiekolwiek możliwości -mówiła

Przyznała, że budżet jest prawidłowy pod względem rachunkowym, ale jej zdaniem, ze względu na wysokie wydatki oświatowe, nie ma możliwości poprawy jakości życia społecznego mieszkańców.

Fot. Natalia Racaitis

Zofia Wach
radna

Nie jesteśmy gminą doinwestowaną w drogi, w infrastrukturę drogową, która poprawia jakość życia mieszkańcom. Apeluję od samego początku, odkąd jestem w radzie, że musimy zracjonalizować wydatki, że musimy zacząć myśleć nie po fakcie, ale przed faktami. Jesteśmy gminą, która będzie bardzo cierpiała z tego powodu, że nie dba o podatników

Burmistrz: czas na „reformę" oświaty przyjdzie. Ale za kilka lat

Burmistrz Józef Rudy nie zgodził się z radną. Mówił o atutach gminy Frampol, jakim są rozbudowane i zmodernizowane wodociągi czy energooszczędne oświetlenie:

- Oczywiście brakuje asfaltu na dwóch ulicach we Frampolu, w miejscowościach również. Ale jest to uzależnione od polityki realizowanej przez rząd, gdzie większość decyduje o kierunkach rozwoju - zauważa burmistrz Rudy.

Burmistrz przyznał, że nieunikniona jest „reforma" i zmniejszenie liczby szkół na terenie gminy, ale za kilka lat.

- W tym momencie, kiedy w szkołach jest ponad setka dzieci, moje działania w tym kierunku nie pójdą - zapowiedział Józef Rudy.

Po długiej dyskusji radni jednogłośnie przyjęli budżet na 2025 rok.

Natalia Račaitis

WYKAZ WAŻNIEJSZYCH INWESTYCJI GMINNYCH DO REALIZACJI W 2025 r.

Łącznie **19,04 mln zł**

- Termomodernizacja budynków szkół na terenie gminy Frampol - **12.804.697 zł**
- Przebudowa sieci wodociągowej w Teodorówce wraz z budową oczyszczalni ścieków przy szkole w Teodorówce - **3.270.000 zł**
- Budowa drogi nr 113371L w m. Radzięcin - **361.000 zł**
- Modernizacja oświetlenia ulicznego na terenie gminy Frampol - **244.000 zł**
- Wzmocnienie systemu cyberbezpieczeństwa w gminie Frampol - **470.998 zł**
- Remonty kościołów we Frampolu i Radzięcinie - **1.407.500 zł**
- Opracowanie dokumentacji projektowej brakujących linii wodociągowych, oświetlenia ulicznego - **130.000 zł**

Józef Rudy
burmistrz Frampola

Jesteśmy liderem jeśli chodzi o gospodarkę wodno-ściekową, jesteśmy gminą, która wszystko ma w ledach, aby schodzić z kosztów, wzrósł standard dróg, który jest zadowalający

Budżet gminy Frampol na 2025:

DOCHODY
51 mln zł

WYDATKI
54,3 mln
(z czego bieżące - 35,2 mln zł, inwestycyjne - 19,04 mln zł),

KREDYTY
3,7 mln zł

W Goraju wracają filmowe wieczory tylko dla dorosłych

Gminny Ośrodek kultury w Goraju przekazuje, że od 2 stycznia, po niedługiej przerwie świątecznej, wraca do czwartkowych spotkań filmowych. Wstęp jest wolny, a spotkania zaplanowane są do końca lutego. Szczegóły na plakacie.

Fot. BIL

Natalia Račaitis

eprasa.pl 22eff80dd8

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Nie żyje ludowa artystka. Maria Przytuła miała 85 lat

Pani Maria Przytuła miała 85 lat. Była nauczycielką i społecznikiem

Maria Przytuła była nauczycielką i społecznikiem oraz osobą niezwykle zasłużoną dla lokalnej kultury.

Gminny Ośrodek Kultury w Łukowej poinformował, że zmarła ogromnie zasłużona osoba dla kultury, oświaty, gminy i parafii chmieleckiej.

-Nie żyje pani Maria Przytuła. Ogromnie zasłużona osoba dla kultury, oświaty, gminy i parafii chmieleckiej - czytamy na stronie miejscowego GOK

Pani Maria Przytuła miała 85 lat. Była nauczycielką i społecznikiem. Swoją postawą i wieloletnią działalnością kształtowała charaktery i wrażliwość kolejnych pokoleń mieszkańców gminy Łukowa. Pani Maria przez ponad pół dekady kierowała Zespołem Śpiewaczym z Łukowej, który swoją obecnością uświetniał powiatowe dożynki i inne regionalne uroczystości.

Pogrzeb Marii Przytuły odbył się w niedzielę 22 grudnia w kościele parafialnym w Chmielku.

Natalia Račaitis

Cyfrowe Archiwum w Tarnogrodzie. A w nim takie perełki

Fot.TOK Tarnogród

Sejmiki Teatrów Wsi Polskiej stanowią cenne dobro kulturowe. Teraz poczyniono kroki, aby przetrwały nie tylko na fotografiach, ale i w cyfrowym archiwum. To bardzo ważne działania

Fot.TOK Tarnogród

Cyfrowy zapis sejmikowych wydarzeń stanowi kronikę i bezcenne źródło wiedzy dla młodych pokoleń

Wydarzenie przypadło do gustu młodym mieszkańcom Tarnogrodu. Czy są na tak dla archiwum cyfrowego Sejmików?

Tarnogród: Sejmiki Teatrów Wsi Polskiej stanowią cykliczne i bardzo ważne wydarzenie w Tarnogrodzie. Teraz nie pójdą już w zapomnienie.

20 grudnia w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury podsumowano projekt „Cyfrowe Archiwum Sejmików Teatrów Wsi Polskiej".

Podczas wydarzenia miała miejsce projekcja przedstawienia zarejestrowanego podczas XXI Ogólnopolskiego Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w 2004. Spektakl wykonały dzieci, młodzieży wraz z nauczycielami ówczesnych tarnogrodzkich szkół.

- Realizując projekt, zakupiliśmy sprzęt i oprogramowanie do zapisu, dyski do archiwizacji, zdigitalizowaliśmy kasety analogowe, dokumenty i stare fotografie, dokonaliśmy obróbki cyfrowej materiału. Dzięki zrealizowaniu projektu na naszej stronie internetowej możemy udostępniać archiwum online. Celem przedsięwzięcia jest zachowanie dla przyszłych pokoleń oraz szeroką prezentację w internecie dorobku wiejskich teatrów i ochronę kultury ludowej - wyjaśnia dyrekcja Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury.

Anna Komada

Fot.TOK Tarnogród

Dla młodych takie spotkania, takie wydarzenia i cyfrowa kornika to ważne, niemal historyczne wydarzenie

BIL

„Mamo, Tato zróbmy stroik!". Wyniki konkursu

Fot.Biblioteka w Obszy

Udział w konkursie był wspaniałą zabawą dla całych rodzin

OBSZA: Święta były czasem wielkich przygotowań. Potrawy. Choinki. Dekoracje. Stroje. I stroiki. Jak poradzili sobie najmłodsi mieszkańcy Obszy z ozdobami na wigilijne stoły?

W Obszy, gmina Tarnogród, rozstrzygnięto Rodzinny Konkurs Świąteczny pod hasłem: „Mamo, Tato zróbmy stroik". Do konkursu wpłynęło 10 prac.

OTO WYNIKI:
grupa 6-9 lat:
I miejsce - Mikołaj Piskorski z mamą Elżbietą
II miejsce - Denys Bunak z mamą Iryną
III miejsce - Piotr Rożek z mamą Małgorzatą
wyróżnienie - Kinga Litkowiec z mamą Kariną

grupa 10-15 lat:
I miejsce - Mateusz Maksim z mamą Barbarą
Każdy uczestnik otrzymał dyplom i nagrodę

Anna Komada

Fot.Biblioteka w Obszy

Każdy uczestnik otrzymał dyplom i nagrodę

eprasa.pl 22eff80dd8

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Biblioteka w Aleksandrowie nagrodzona. Za najciekawszą Noc Bibliotek

ALEKSANDRÓW: Koniec roku to czas podsumowań. Gminna Biblioteka Publiczna ma powód do dumy, otrzymała bowiem nagrodę w Konkursie na Najciekawszą Noc Bibliotek 2024.

Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie została wyróżniona spośród ponad 540 bibliotek, które przystąpiły do udziału w konkursie. Zadanie konkursowe polegało m.in. na przesłaniu relacji z wydarzenia „Noc Bibliotek" do głównego organizatora konkursu, którym było Centrum Edukacji Obywatelskiej.

- Jury doceniło naszą bibliotekę „za pokazanie, jak wiele mocy może mieć mała wiejska biblioteka i że ogranicza nas nie przestrzeń, a wyobraźnia. Za zaangażowanie dużej części społeczności w różnym wieku w zaplanowane pod ich kątem działania promujące czytanie, zawsze w kreatywnym duchu eko" - informuje Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie.

Anna Komada

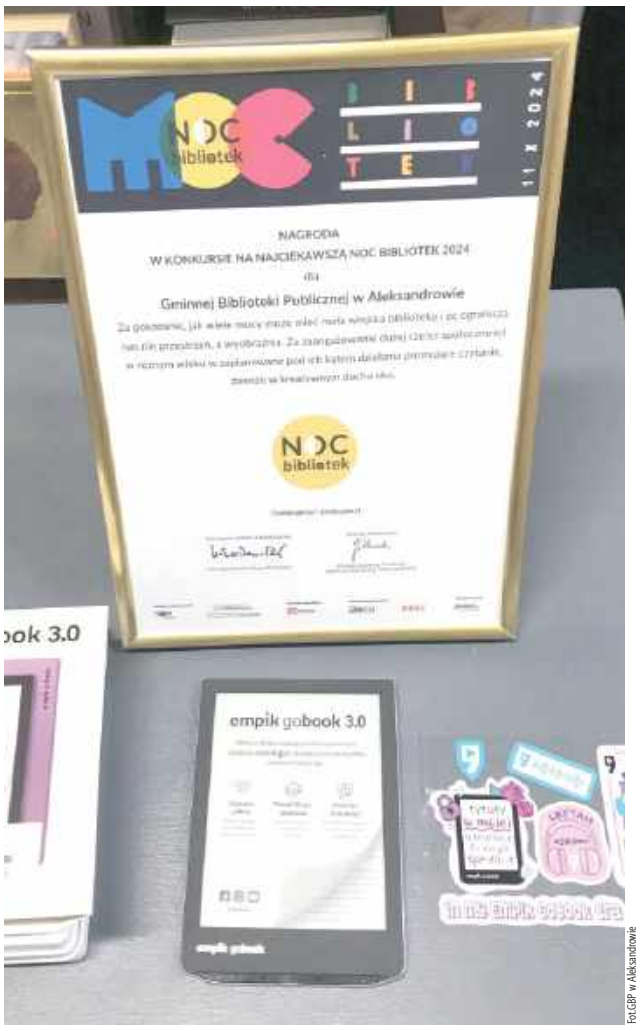

Fot.GBP w Aleksandrowie

Biblioteka w Aleksandrowie otrzymała nagrodę w konkursie na Najlepszą Noc Bibliotek

Fot.UG Aleksandrów

Program X „Nocy Bibliotek" w bibliotece w Aleksandrowie skupiał się wokół pokazania mocy czytania i bibliotek oraz tego, jak można dać „zaczytanym" książkom drugie życie. Biblioteka w Aleksandrowie ma mały lokal, dlatego działania zostały rozbite na kilka modułów. Noc Bibliotek wystartowała 11 października już o godz. 11, a zakończyła się 12 października o 8 rano.

Wsparciem dla bibliotekarzy w organizacji wydarzeń była młodzież z Dyskusyjnego Klubu Książki „Okładka". Działo się bardzo dużo w bibliotece i online w sieci. We wszystkich działaniach uczestniczyło ogółem ponad 200 osób, a na działania online aktywne odpowiedziało podczas Nocy również ponad 130 osób

Chór i KGW z gminy Tereszpol zapraszają na wspólne kolędowanie

Koło Gospodyń Wiejskich „Ostoja" z Lipowca i Chór Parafialny „OAZA" z Tereszpola zapraszają wszystkich chętnych do Lipowca na wspólne kolędowanie.

- Zabierzcie ze sobą dobry humor, a my zapewnimy ciastko i gorącą herbatkę - zachęcają organizatorzy. Podczas kolędowania będzie możliwość finansowego wsparcia przygotowań do Misterium Męki Pańskiej w 2025 r.

Kolędowanie odbędzie się 12 stycznia w remizo-świetlicy w Lipowcu. Osoby lub grupy zainteresowane wystąpieniem i wsparciem inicjatywy mogą zadzwonić pod nr tel. 507787623. Szczegóły na plakacie.

Natalia Račaitis

Fot.plakat

W gminie Józefów szukają kolędników

To będzie już osiemnasta edycja Spotkań z kolędą w Stanisławowie. Młodzi kolędnicy na scenie wystąpią w drugiej połowie stycznia, ale lista wykonawców jest już otwarta.

Fot.plakat

Podczas spotkań mogą się zaprezentować zespoły i soliści w wieku od 3 do 15 lat nie tylko z gminy Józefów. Każdy uczestnik może zaśpiewać jeden utwór, kolędę lub pastorałkę z własnym akompaniamentem lub półplaybeckiem. Konkurs odbędzie się 17 stycznia, a zgłoszenia są przyjmowane w Szkole Podstawowej w Stanisławowie do 10 stycznia. Chętni mogą się zgłaszać listownie lub mailowo na adres: stanislawow@poczta.fm. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod nr: 84 687 91 64.

W organizacji Stanisławowskich Spotkań z Kolędą miejscową szkołę podstawową wspierają Caritas Parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny i Miejski Ośrodek Kultury w Józefowie oraz Stanisławowskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole. W poprzedniej edycji w Stanisławowie wystąpiła rekordowa liczba około 180 wykonawców. Łącznie jurorzy ocenili wtedy 64 występy, w tym 49 solistów i 15 zespołów nie tylko z gminy Józefów, ale również gmin Aleksandrów, Krasnobród, Łabunie, Tereszpol i Zamość oraz z Podkarpacia.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 22eff80dd8

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

Nie żyje ceniony mieszkaniec gminy Potok Górny. Michał Plis miał 100 lat

Zmarł najstarszy mieszkaniec gminy Potok Górny, wieloletni sołtys Kolonii Malennik i radny rady Gminy Potok Górny. Pan Michał Plis za kilka dni skończyłby 101 lat.

Smutną wiadomość i kondolencje przekazał wójt gminy Potok Górny, Stanisław Dyjak:

- Szanowni mieszkańcy gminy Potok Górny! Z przykrością informujemy, że zmarł najstarszy mieszkaniec gminy Potok Górny, pan Michał Plis, wieloletni sołtys Kolonii Malennik i radny Rady Gminy Potok Górny. Blisko rok temu byliśmy u niego na 100-leciu, a za kilka dni skończyłby 101 lat. Rodzinie pana Michała Plisa składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia i łączymy się z Nią w bólu - napisał w mediach społecznościowych wójt Stanisław Dyjak.

Pan Michał Plis zmarł w sobotę, 21 grudnia. 31 grudnia 2023 r. obchodził swoje setne urodziny.

Anna Komada

Fot.Gmina Potok Górny

21 grudnia w wieku 100 lat zmarł Michał Plis

Nina Baran z nagrodą dla najlepszej maturzystki

Fot.Gmina Księżpol

Nina Baran to najlepsza maturzystka w gminie Księżpol

KSIĘŻPOL: Gmina Księżpol może być dumna ze swojej mieszkanki. Wielki sukces Niny Baran może być inspiracją dla przyszłych maturzystów.

Wytrwałość, determinacja, ciężka praca, konsekwencja - to skrócona recepta na sukces. Wie o tym Nina Baran, która osiągnęła swój cel. Mieszkanka gminy Księżpol uzyskała tytuł finalistki XI edycji Ogólnopolskiego Projektu „Matura na 100 procent" i zakwalifikowała się do grona 230 najlepszych polskich maturzystów w sesji maturalnej 2024. Wójt gminy Księżpol – Jarosław Piskorski przekazał list gratulacyjny.

Za organizację projektu odpowiada Fundacja „Zawsze Warto" z Krakowa. Patronat merytoryczny sprawuje Centralna Komisja Egzaminacyjna. Celem akcji jest próba wyłonienia maturzystów, którzy spełnili bardzo wysokie wymagania egzaminacyjne.

Anna Komada

BISZCZA W DAWNEJ FOTOGRAFII

Jerzy Serafin, mieszkaniec Biłgoraja, od ponad 40 lat zbiera i porządkuje zdjęcia Ziemi Biłgorajskiej. Jest autorem fotograficznej historii miasta Biłgoraja i biłgorajskich wsi. W jego zbiorach znalazły się takie oto perełki z dawnej Biszczy.

Natalia Račaitis

Ktoś rozpoznaje tych młodzieńców z Biszczy?

Szkoła Podstawowa w Biszczy

Kościół w Biszczy

Fot.Jerzy Serafin

Drewniany kościół w Biszczy

eprasa.pl 22eff80dd8

W IV lidze mają o co grać

Dokładnie 9 stycznia wznawiają treningi piłkarze Łady 1945 Biłgoraj. Przed startem rundy wiosennej rozegrają siedem meczów sparingowych. Na półmetku sezonu podopieczni Marcina Zająca zajmują czwarte miejsce. O awansie nikt nie mówi, ale o podium spokojnie można powalczyć. A czwartoligowcy mają o co grać, bo może się okazać, że awans wywalczą aż dwa zespoły z Lubelszczyzny.

Fot. Łada 1945 Biłgoraj

W pierwszej części sezonu w IV lidze takie obrazki w wykonaniu Łady oglądaliśmy dziesięć razy

Po rundzie jesiennej kibice Łady 1945 Biłgoraj absolutnie mają powodu do zadowolenia

Po szesnastu kolejkach Łada traci tylko jeden punkt do trzeciej Tomasovii Tomaszów Lubelski (trenerem jest były szkoleniowiec Łady, Paweł Babiarz) i o trzy „oczka" wyprzedza piąty w tabeli Hetman Zamość. Wyraźnie z przodu są: Stal Kraśnik i Lublinianka i jeśli w obu tych zespołach nie przyjdzie jakiś kataklizm, to te zespoły zagrają o awans.

Całkiem możliwe, że do III ligi awansują zresztą oba, bo w tym sezonie promocję wywalczy nie tylko zwycięzca rozgrywek, ale czekają nas także baraże i starcie zespołów, które na finiszu czwartoligowej rywalizacji będą na drugich miejscach. Zmierzą się wiceliderzy IV ligi z województwa podkarpackiego, małopolskiego, świętokrzyskiego i naszego lubelskiego.

Gdyby dziś zakończyły się rozgrywki, bezpośrednio w III lidze są: Sparta Kazimierz Wielka (świętokrzyskie), Glinik Gorlice (małopolskie), Sokół Kolbuszowa Dolna (podkarpackie) i Stal Kraśnik (lubelskie). W barażach natomiast zmierzą się wiceliderzy: Aktualnie drugie miejsca zajmują: AKS Busko Zdrój, Cracovia II, JKS Jarosław i Lublinianka Lublin. Losowanie par barażowych dopiero przed nami. Gospodarzami meczów półfinałowych (jedno spotkanie) będą zespoły wylosowane na pierwszym miejscu, a termin został wyznaczony na 18-19 czerwca (środa, czwartek). Finał (także jeden mecz) ma być 22 czerwca (niedziela).

W ubiegłym roku Łada 1945 Biłgoraj jako beniaminek rozgrywek zakończyła rywalizację na czwartym miejscu, za plecami Lewartu Lubartów, Janowianki Janów Lubelski i Stali Kraśnik. Teraz biało-niebiescy są na dobrej drodze, żeby powtórzyć, a nawet poprawić ten wynik. W szesnastu meczach rundy jesiennej zespół prowadzony przez Marcina Zająca wygrał aż 10 razy, w tym jako jedyny pokonał w październiku wicelidera - Lublinianke Lublin. Łada ma na koncie trzy remisy (w Janowie, w Świdniku z rezerwami Avii, u siebie z rezerwami Górnika Łęczna) i trzy porażki (w Kraśniku 0:2, w Tomaszowie 2:3, w Zamościu 1:2).

Znamy już wstępny terminarz rundy wiosennej 2025 w IV lidze lubelskiej. Piłkarze do walki o ligowe punkty powrócą w trzeci weekend marca (15-16 marca) Sezon zakończy się w połowie czerwca (14-15 czerwca).

Nie zapominajmy też, że Łada zagra w finale zamojskiego Pucharu Polski. Rywalem będzie Gryf Gmina Zamość, a mecz zostanie rozegrany w maju.

Tomasz Zalewa

PLAN SPARINGÓW ŁADY

25.01 - Lewart Lubartów (Biłgoraj)
01.02 - Stal Kraśnik (Biłgoraj)
08.02 - Stal II Stalowa Wola (wyjazd)
15.02 - Motor II Lublin (wyjazd)
22.02 - Świdniczanka (wyjazd)
01.03 - Granit/Victoria (podwójny sparing)

Wojciech Białek zdobył jesienią 15 goli dla Łady i jest na razie wicekrólem strzelców IV ligi

Strzelcy bramek w rundzie jesiennej:

Wojciech Białek – 15,
Jakub Kołodziej i Aleksander Okoń – po 4,
Patryk Czułowski i Patryk Dorosz – po 3,
Kacper Błajda, Aleksei Goncharevich, Hubert Giletycz Filip Mucha, Bartłomiej Poleszak, Dariusz Cygan – po dwie,
Dmytro Yanchuk - 1

Największy w Europie turniej dla dzieci

Spotkanie z reprezentacją Polski mężczyzn, finał na PGE Narodowym oraz kibicowanie podczas meczu kadry – to najważniejsze nagrody czekające na zwycięzców największego w Europie turnieju piłkarskiego dla dzieci – Pucharu Tymbarku. Zgłoszenia drużyn do udziału w jubileuszowej edycji turnieju mogą dokonać nauczyciele oraz rodzice. Zapisy trwają do 31 stycznia 2025 r.

Przez ostatnie 24 lata udział w Pucharze Tymbarku był doskonałą szansą na zaszczepienie pasji do uprawiania sportu, możliwością spełnienia piłkarskich marzeń i pierwszym krokiem do wielu wspaniałych karier, których efektem była gra w reprezentacji Polski.

Uczestniczki Pucharu Tymbarku wywalczyły historyczny awans na Euro

O tym, że Puchar Tymbarku jest kuźnią piłkarskich talentów, świadczy fakt, że aż ponad 80 reprezentantek i reprezentantów Polski pierwsze piłkarskie kroki stawiało w tym turnieju. To m.in. Arkadiusz Milik, Adam Buksa, Patryk Peda, Sebastian Szymański, Krzysztof Piątek, Piotr Zieliński, czy Ewa Pajor.

Od wielu lat zmaganiom młodych zawodniczek i zawodników przygląda się selekcjonerka reprezentacji Polski, Nina Patalon.

– Puchar Tymbarku zrobił bardzo ważną rzecz w aspekcie społecznym w zakresie rozwoju sportu wśród dzieci, zwłaszcza piłki nożnej wśród dziewczynek. Dzięki temu turniejowi rodzice zaakceptowali i przekonali się, że dziewczynki mogą grać w piłkę. Piłka nożna stała się bardziej inkluzywna. Co ważne, dziewczynki, które brały udział w pierwszych edycjach turnieju, dzisiaj grają zawodowo, w tym również w reprezentacji Polski czy kadrach młodzieżowych – mówi Nina Patalon, selekcjonerka reprezentacji Polski.

Co istotne, aż 10 piłkarek, które wywalczyły historyczny awans na mistrzostwa Europy, grało w Pucharze Tymbarku.

Puchar Tymbarku czeka na kolejne talenty!

Aby wziąć udział w Pucharze Tymbarku, nie trzeba regularnie trenować, wystarczy zaangażowanie oraz chęć przeżycia wspaniałej przygody. Nie ma znaczenia, czy zawodniczki i zawodnicy pochodzą z dużego miasta, czy małej wsi – w Pucharze Tymbarku każdy ma równe szanse! W największym w Europie turnieju piłkarskim dla dzieci mogą wziąć udział drużyny dziewcząt i chłopców z całej Polski w trzech kategoriach wiekowych: U-8 (roczniki 2017 i 2018), U-10 (roczniki 2015 i 2016) oraz U-12 (roczniki 2013 i 2014). Zgłoszenia mogą dokonać nauczyciele, trenerzy oraz opiekunowie (np. rodzice za zgodą dyrektora szkoły), wypełniając formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie: www.laczynaspilka.pl/puchartymbarku

Drużyny w kategorii U-8 powinny liczyć od minimum pięciu do maksimum 10 zawodników, natomiast w kategoriach U-10 i U-12 – od minimum sześciu do maksimum 10 zawodników. Dopuszcza się tworzenie zespołów mieszanych, w których do drużyn chłopców dołączają dziewczynki. Co szczególnie ważne dla mniejszych miejscowości, placówki z jednej gminy mają możliwość zgłoszenia jednej wspólnej drużyny w poszczególnych kategoriach wiekowych, pod warunkiem że wszystkie podmioty mają łącznie nie więcej niż 350 uczniów w rocznikach 2013-2018.

Przedszkola też mogą zagrać!

Od XXV edycji Pucharu Tymbarku do rywalizacji w kategorii U-8 (rocznik 2018) mogą zgłaszać się także drużyny z przedszkoli.

– Z roku na rok otrzymywaliśmy coraz więcej pytań o możliwość udziału w turnieju drużyn przedszkolnych. Naszą misją jest promowanie aktywności fizycznej w Polsce, szczególnie wśród dzieci. Dostrzegając coraz większe zainteresowanie turniejem placówek przedszkolnych, zdecydowaliśmy się zmienić regulamin i umożliwić najmłodszym rocznikom, pozostającym wciąż w przedszkolach, grę w turnieju. Wierzymy, że dzięki temu jeszcze większa liczba dzieci rozpocznie swoją przygodę z piłką nożną – mówi Adam Kaźmierczak, wiceprezes PZPN ds. piłkarstwa amatorskiego.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 22eff80dd8

Udany rok dla Znicza Biłgoraj

Fot.Znicz Biłgoraj

Miasto Biłgoraj na siódmym miejscu na Lubelszczyźnie wśród 49 sklasyfikowanych gmin. W dużej mierze dzięki sukcesom sportowców Znicza

Znicz Biłgoraj na 104. miejscu w Polsce w Rankingu Sportu Młodzieżowego (na 3831 sklasyfikowanych klubów)

LKS „Znicz" Biłgoraj podsumowuje mijający rok. Okazuje się, że był to dobry rok, pełen sukcesów i powodów do dumy. A na dowód działacze pokazują ranking i wyliczają sukcesy.

- W mijającym roku zawodnicy LKS „Znicz" startowali na arenach krajowych i międzynarodowych, zdobywając medale i zajmując czołowe miejsca w sportowej rywalizacji. Jednym z wyznaczników osiągnięć klubów sportowych jest ogólnopolski Ranking Systemu Sportu Młodzieżowego - podkreślają działacze z Biłgoraja.

LKS „Znicz" od lat w rankingu zajmuje czołowe lokaty, a w mijającym sezonie zdobył 231 pkt.

Złożyły się na to punktowane miejsca:

- 104. w Polsce – na 3831 sklasyfikowanych klubów,
- szóste w Województwie Lubelskim – na 147 sklasyfikowanych klubów,
- pierwsze w Powiecie Biłgorajskim – na dziewięć sklasyfikowanych klubów.

Osiągnięcia „Znicza" w sporcie dzieci i młodzieży w znaczącej mierze przyczyniły się do wysokich pozycji naszych samorządów:

- Miasto Biłgoraj zajęło w rankingu siódme miejsce w województwie lubelskim (na 49 sklasyfikowanych gmin) i 110. miejsce w Polsce (na 919 sklasyfikowanych),
- powiat biłgorajski zajmuje siódme miejsce w Województwie Lubelskim (na 23 sklasyfikowane powiaty), 123. miejsce w Polsce (na 367 sklasyfikowane powiaty).

Na ten wynik złożyły się punkty zdobyte przez młodzież z dziewięciu klubów Powiatu Biłgorajskiego:

1. LKS Znicz Biłgoraj 231 pkt
2. UKS Tanew Księżpol 14 pkt
3. BKS Biłgoraj 11.62 pkt
4. UKS Jedynka Tarnogród 11 pkt
5. RWKS Sparta, Biłgoraj 10 pkt
5. BSK MIÓD KOZACKI Biłgoraj 10 pkt
7. GKS Orzeł Tereszpol 4.61 pkt
8. MKS Biłgoraj 2.5 pkt
9. Top Chess Biłgoraj 2 pkt

Natalia Raćaitis

Ściganie wraca na Autodrom w Biłgoraju

Jest wstępny projekt kalendarza zawodów Supermoto i Pitbike na sezon 2025 (do zatwierdzenia przez PZM). Dla nas niezwykle ważny, bo po długiej przerwie ściganie wraca do Biłgoraja. Na gruntownie przebudowanym Autodromie, rywalizacja została zaplanowana na lipiec i wrzesień. I to nie wszystko, bo do Biłgoraja wraca też karting.

Supermoto & Pitbike 2025 to będzie pięć rund. Pierwsza w kwietniu w Bydgoszczy, później Słomczyn (dwukrotnie) i Biłgoraj (także dwukrotnie). Do naszego miasta najlepsi zawodnicy w Polsce mają przyjechać 26-27 lipca i w weekend 20-21 września.

Polski Związek Motorowy zatwierdził też ROTAX Max Challenge, czyli gokarty. Przed nami sześć rund serii ROTAX i trzy rundy Kartingowych Mistrzostw Polski i Mistrzostw Polski Młodzików, czyli w sumie 9 weekendów wyścigowych. Do Biłgoraja rywalizacja kartingowa powraca 12-14 września i właśnie u nas zostanie rozegrana finałowa runda i odbędzie się dekoracja najlepszych w kraju.

BIL

Fot.PZM

W Biłgoraju czekają nas dwie przyszłoroczne rundy zawodów Supermoto i Pitbike

Fot.Autodrom Biłgoraj

Już w sierpniu tor kartingowy na Autodromie w Biłgoraju testował doświadczony Kacper Bielecki. Prędkość maksymalna wyniosła 124 km/h

Supermoto i Pitbike 2025
Zawody na Autodromie w Biłgoraju:
26-27 lipca 2025
20-21 września 2025
ROTAX 2025
1 Runda 4-6 kwietnia - Toruń
2 Runda 16-18 maja - Trzyniec
3 Runda 20-22 czerwca - Bydgoszcz
4 Runda 4-6 lipca - Słomczyn
5 Runda 1-3 sierpnia - Zielona G.
6 Runda 12-14 września - Biłgoraj
KMP
1 Runda 9-11 maja - Bydgoszcz
2 Runda 13-15 czerwiec - Słomczyn
3 Runda 19-21 września - Poznań

Tomasz Zalewa

Turniejami Nowy Rok się zaczyna

Sześć halowych turniejów piłkarskich czeka nas na początku 2025 roku w Biłgoraju. Pierwszy z nich już 12 stycznia, a kolejne co tydzień. Na początek noworoczna rywalizacja charytatywna dla wszystkich chętnych, a później hala OSiR będzie gościć młodych piłkarzy z klubów, gdzie jest prowadzone szkolenie.

Szczególnie ważny będzie ten pierwszy turniej, bo to wsparcie dla poważnie chorego Mikołaja Sarzyńskiego z Majdanu Starego (gm. Księżpol).- Mikołaj ma 7 lat i potrzebuje naszej pomocy. Choruje na glejaka pnia mózgu. Każda złotówka z wpisowego pomoże mu w walce z chorobą. Zbierz drużynę, przyjdź i pokaż, że sportowa rodzina zawsze pomaga! Całość zebranych środków zostanie przekazana na leczenie Mikołaja. Nie możesz być z nami 12 stycznia? Pomożesz Mikołajowi również, wpłacając dowolną kwotę online! -przekazuje OSiR Biłgoraj.

Więcej informacji i zapisy pod numerem telefonu: 798 449 698 lub mailowo: mciecierski@osir.lbl.pl

Pierwszy turniej piłkarski w Biłgoraju w 2025 roku to zbiórka dla chorego chłopca z gminy Księżpol

HARMONOGRAM TURNIEJÓW W BIŁGORAJU:
12 stycznia - XII Charytatywny Turniej Noworoczny OPEN
19 stycznia – Junior (2006, 2007, 2008, 2009) - XVIII Memoriał Stanisława Wójcika
26 stycznia – Trampkarz (2010, 2011)
2 lutego – Młodzik (rocznik 2012 i młodsi)
9 lutego – Orlik (rocznik 2014 i młodsi)
16 lutego – Żak (rocznik 2016 i młodsi)

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 22eff80dd8

Świąteczne kolędowanie pod miejską choinką

Fot. Natalia Racaitis

Kolędowanie przebiegało w świątecznej atmosferze

Fot. Natalia Racaitis

Pod ratuszem kolędowały całe rodziny

Spora grupa osób zebrała się w piątek, 27 grudnia pod biłgorajskim ratuszem, by kultywować polską tradycję.

Mieszkańców Biłgoraja i okolic na wspólne kolędowanie zaprosiła Fundacja Bliżej Pasji. Pomimo mroźnego popołudnia pod ratuszem pojawiły się całe rodziny. Na zebranych czekały śpiewniki, ciepła herbata i świąteczna atmosfera.

- Jest to kontynuacja zeszłorocznego kolędowania, chcemy, żeby stało się to cyklicznym wydarzeniem dla mieszkańców Biłgoraja oraz pobliskich miejscowości. Chcemy, żeby to nasze spotkanie w okresie Bożego Narodzenia było wypełnione bliskością, integracją mieszkańców, wolontariuszy. Chcemy się cieszyć, chcemy wspólnie spędzać czas. Chodzi nam również o celebrowanie tradycji poprzez wspólne śpiewanie kolęd, pieśni bożonarodzeniowych - wyjaśnia Aneta Paszko, koordynatorka projektu. Obecni na spotkaniu mieszkańcy chętnie śpiewali przy akompaniamencie Jerzego Odrzywolskiego, który prowadził śpiew i przygrywał na akordeonie. Spotkanie trwało godzinę i wypełnione było świąteczną atmosferą.

Natalia Račaitis

Fot. Natalia Racaitis

Kolędowanie przy miejskiej choince było ciekawą atrakcją dla dzieci

Fot. Natalia Racaitis

Pomimo mroźnego popołudnia pod ratuszem pojawiły się całe rodziny

Fot. Natalia Racaitis

Organizatorzy zapewnili uczestnikom śpiewniki oraz zimne ognie

Fot. Natalia Racaitis

To już druga edycja wydarzenia

Fot. Natalia Racaitis

Aneta Paszko
koordynatorka projektu

Dzisiejsze spotkanie jest to inicjatywa zrealizowana w ramach projektu „Wolontariat moją marką" i od początku do końca jest ona dziełem wolontariuszy.

Fot. Natalia Racaitis

Na kolędowanie zaprosiła biłgorajska fundacja „Bliżej Pasji"

Fot. Natalia Racaitis

Niektórzy przyszli profesjonalnie przygotowani

BIL

eprasa.pl 22eff80dd8